10 GR

Warszawa, piątek 10 kwietnia 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

P R

Nr. 106 Rok XI

ABC

NOWINY CODZIENNE

NASZE ABC

„Oskarżam" Andrzeja Tardieu

W narodowym tygodniku paryskim „Grignoire" ogłosił b. premjer francuski Tardieu piewszą część swoich poglądów politycznych, mających uzasadnić jego dobrowolne wycofanie się z życia parlamentarnego.

Wywody b. premjera wywołały we Francji duże poruszenie. Po raz pierwszy zdarzyło się w jej życiu politycznem, by czołowa osobistość polityczna zrezygnowała z mandatu, który miała zapewniony w swoim okręgu. P. Tardieu swój krok sensacyjny wytłumaczył bardzo prosto.

Po długiem doświadczeniu doszedł do wniosku, że parlament nigdy nie dokona reformy stosunków politycznych i ustrojowych we Francji, a zatem dla człowieka, który uważa, że bez radykalnych reform Francja chylić się będzie do upadku, zasiadanie w parlamencie nie przedstawia żadnego znaczenia. A nawet w tych warunkach lepiej jest działać poza nim, by mieć większą swobodę ruchów.

Uzasadnienie p. Tardieu opiera się na znanej krytyce parlamentaryzmu, oraz haseł rewolucji z XVIII stulecia. B. premjer uważa, że życie polityczne we Francji opiera się na fałszu. Niema w niem ani wolności, ani równości, ani braterstwa, gdyż krajem rządzi ukryta przed oczyma ogółu mafja masońska z licznemi swemi ekspozyturami.

Fałszem jest również twierdzenie, że rządy we Francji opierają się na powszechnem głosowaniu. Z 40 miljonów mieszkańców Francji ma prawo głosowania tylko 11 miljonów. Z tego powstrzymuje się od głosowania około 3 miljonów ludzi. Głosuje zatem 8 miljonów. Większość rządowa opiera się więc teoretycznie na 4 miljonach głosów plus jeden. A zatem podporę rządów stanowi 10 procent mieszkańców.

Rządy są najzupełniej arbitralne. Decydują samowolnie, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej, których posunięć przeciętna opinja zupełnie nie rozumie. W ubiegłem stuleciu naród francuski pragnął jednej tylko wojny: w obronie niepodległości Polski. Tymczasem pchano do różnych wojen, prócz tej, jakiej pragnął.

Po wojnie światowej wykonanie traktatu, który był dziełem Clemenceau, powierzono jego wrogom, różnym defetystom i pacyfistom. Nic dziwnego, że traktat był w gruzach, choć naród francuski łudzony jest wciąż optymistycznemi frazesami pacyfistycznemi.

„Uważam — pisze w zakończeniu Tardieu — obecny ustrój, który znam dobrze, bo służyłem mu i kierowałem nim, za skazany na śmierć wskutek fałszu, jaki tkwi u jego podstaw oraz wskutek następstw tych fałszów. Ustrój upadający może trwać jeszcze lata. Ale jest on skazany na zagładę, a im dłużej będzie trwał, tem większa będzie katastrofa końcowa".

Oskarżenie jest surowe. Ale jakie będą jego następstwa? P. Tardieu niema złudzeń co do tego, by akcja jego wydała natychmiastowe owoce. Stwierdza z melancholją, że we Francji wszyscy utyskują na stosunki, ale nikt nie zabiera się do naprawy. Znany rojalista Maurras od 35 lat poddaje ustrój Francji regularnej krytyce, Tardieu czyni to samo od lat pięciu....

Może ich idee zapłodnią wszak że do czynu umysły młodsze i świeższe. Zanim to nastąpi, we Francji istnieć będą stosunki, osłabiające ją na zewnątrz i na wewnątrz. Odpowiedź francuska na notę niemiecką jest nowym przykładem stosowania na gruncie międzynarodowym upadających doktryn politycznych. Francja niewątpliwie potrzebuje nowych metod, nowego ustroju i nowych ludzi.

Front ludowy w Hiszpanji

ma otwartą drogę do pogłębienia rewolucji

MARDYT, 7. 4. Premjer Azana złożył na ręce tymczasowego prezydenta repuliki Martineza Barrio dymisję. Prezydent dymisji nie przyjął, przeto Azana pozostaje szefem rządu. Zgłoszenie dymisji przez Azanę miało charakter wyłącznie formalny.

Koła dobrze poinformowane oświadczają, że b. prezydent Zamora nie odwoła się spowodu uchwały Kortezów, która spowodowała jego rezygnację, do trybunału gwarancyj konstytucyjnych.

W wyniku rozmowy premjera Azany z przewodniczącym Kortezów ustalono, że nowe wybory w Granadzie i Kordobie odbędą się dn. 26 kwietnia lub 3 maja, zaś **wybory elektorów, którzy wraz z Kortezami dokonać mają wyboru nowego prezydenta, odbędą się 10-go lub 17-go maja.**

PARYŻ, 9. 4. Agencja Havasa podaje z Madrytu: Jeżeli Martinez Barrio nie zostanie prezydentem republiki, to koła parlamentarne wysuną kandydaturę Sanchez Romana, który ceniony jest przez wszystkie partje frontu ludowego. Roman nie wchodzi do Kortezów.

PARYŻ, 9. 4. — Ostatnie wydarzenia w Hiszpanji odbiły się żywem echem w prasie francuskiej. Uchwała Kortezów, pozbawiająca władzy prezydenta Zamorę, jest tem żywiej komentowana, że stanowi pierwsze posunięcie polityczne hiszpańskiego Frontu ludowego od czasu objęcia władzy. Front ludowy, zdaniem „Le Temps", skorzystał ze sposobności, aby usunąć ze stanowiska prezydenta tego męża stanu, który ze względu na przysługujące mu bardzo szerokie i przyznane konstytucją prawa **mógł jeszcze zagrodzić drogę do rewolucji.** Przez postawienie na czele kraju jednego ze swoich ludzi, Front ludowy będzie miał w ręku wszystkie kierownicze stanowiska.

Wielka bitwa na południu

Abisynja w kleszczach dwu armij włoskich

RZYM, 9. 4. Włoski komunikat wojenny nr. 180.

W rejonie Gondaru przywódcy i wybitni przedstawiciele szczepów zgłaszają w dalszym ciągu uległość wobec Włoch, a ludność manifestuje swe zadowolenie.

Lotnictwo rozwija b. ożywioną działalność, ścigając nieprzyjaciela i zaopatrując nasze kolumny, posuwające się naprzód w kierunku południowym.

WIELKA BITWA

ADDIS ABEBA, 9. 4. Reuter donosi, że od 5 dni trwa na froncie południowym wielka bitwa w pobliżu miejscowości Birkos pod Gabredarre. Wedle nadeszłych do Addis Abeby wiadomości, obie strony walczące poniosły olbrzymie straty. Losy bitwy nie zostały jeszcze rozstrzygnięte. Sassabaneh i Dagabur były wczoraj bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez samoloty włoskie.

ŚMIESZNE TWIERDZENIE

RZYM, 9. 4. Agencja Stefani donosi: W kilku pismach zagranicznych ukazało się twierdzenie, że istnieje pomiędzy marsz. Badoglio a generałem Graziani antagonizm, wskutek czego gen. Graziani nie otrzymał pozwolenia na rozpoczęcie nowej ofensywy, że twierdzenia te mają nietylko charakter tendencyjnych insynuacyj, ale są poprostu śmieszne. Z raportu marsz. Badoglio wynika z całą oczywistością, że akcja naczelnego dowództwa kieruje się wyłącznie względami strategicznemi. Gdy marsz. Badoglio uzna to za stosowne, gen. Graziani weźmie również udział w akcji. Jak przewidują, nie trzeba będzie na to długo czekać.

KU MAGDALI

Z Asmary donoszą, że korpus askarysów, który we wspólnej akcji z I korpusem włoskim rozgromił gwardję negusa, dotarł obecnie do Kobbo, położonego 50 km na południe od Kworam, przy drodze samochodowej prowadzącej do Dessie. Liczyć się należy z zajęciem Dessie już w najbliższą niedzielę.

Dywizja alpejska I-go korpusu armji, współdziałająca z dywizją sabaudzką, posuwa się w kierunku Magdali. III-ci korpus armji, działający na zachodnim odcinku, na pograniczu Sudanu, otrzymał prawdopodobnie zadanie połączenia się z dywizją alpejską pod Magdalą.

Wielki Czwartek

w Watykanie

CITTA DEL VATICANO, 9. 4. Z okazji Wielkiego Czwartku odbyło się uroczyste nabożeństwo w kaplicy Sykstyńskiej, w obecności Ojca św., kardynałów, korpusu dyplomatycznego, dostojników dworu papieskiego oraz patrycjatu rzymskiego.

Nabożeństwo celebrował kardynał Granito di Belmont, dziekan św. Kolegjum.

Nawet prezyzent policji woła: „Zurück zum Reich!"

Nowa demonstracja w Gdańsku

Wolne miasto Gdańsk stało się ponownie widownią demonstracji politycznej pod hasłem „Zurück zum Reich" (spowrotem do Rzeszy). Demonstracja ta jest tembardziej znamienna, że inicjatorem jej była osoba urzędowa, a mianowicie nowomianowany prezydent policji gdańskiej, Bethke.

Z okazji objęcia urzędowania wygłosił prezydent Bethke przemówienie, w którem wzywał podwładnych sobie urzędników i funkcjonarjuszów policji oraz ludność Gdańska do wytrwałej i wzmożonej pracy na rzecz powrotu wolnego miasta do wspólnej ojczyzny, Rzeszy niemieckiej.

Bez żadnych osłonek i ogródek prezydent policji Bethke zapowiedział, iż urzeczywistnienie hasła „Zurück zum Reich" w odniesieniu do Gdańska jest już niedalekie.

Nie budzi zachwytu

Plan francuski w Londynie i w Berlinie

LONDYN, 9. 4. Francuski plan pokoju nie ma w Londynie „dobrej prasy". Dzienniki angielskie twierdzą prawie jednomyślnie, że jest on **niewykonalny.**

„Times" podkreśla swe wątpliwości co do tego, czy wszystkie sugestje planu są praktyczne. Europa nie jest ani gotowa, ani dojrzała do rezygnacji ze znacznego zakresu swej suwerenności, czego domaga się od niej plan francuski, i daleko sięgający plan, którego nie można traktować z czysto destruktywnym krytycyzmem, ale należy przestudjować go razem z opozycjami niemieckiemi jako ich alternatywę.

W podobny sposób określa swe stanowisko „Daily Telegraph", dodaje ponadto, że w komisji europejskiej, kierującej wedle planu francuskiego sprawami paktów i traktatów, Francja ze swoimi sojusznikami posiadałaby stałą większość. Plan francuski zapewniłby Francji i popierającym ją państwom całkowite panowanie nad sprawami europejskiemi.

OPINJA BERLIŃSKA

BERLIN, 9. 4. Cała niemiecka prasa zajmuje wobec planu francuskiego stanowisko krytyczne.

„Voelkischer Beobachter" pisze, że odpowiedź rządu paryskiego na niemiecki plan pokojowy cechuje niestety negacja. Odpowiedź paryska jest, zdaniem dziennika, stekiem frazesów zaciemniających każdy konkretny szczegół. Ogłoszona nota jest przykładem ducha paryskiego, który ze swą zawiłą interpretacją prawną i moralizatorską napuszonością unosi się od czasu wojny nad Europą.

„**Berliner Boersen Ztg.**" zaznacza, że już sam ton, w jakim utrzymana jest odpowiedź francuska, wskazuje dostatecznie, że obecni francuscy mężowie stanu nie poszli z duchem czasu, lecz sądzą, że mogą mówić z Niemcami w tonie Clemenceau i Poincarego. Nigdzie w kontrpropozycjach francuskich nie znajdujemy śladu dążenia do rozwoju stosunków w dobrym kierunku, lecz przeciwnie, zamiar utrzymania sytuacji złej i niekorzystnej.

„**Berliner Lokal Anzeiger**" utrzymuje, że Francja jest w dalszym ciągu uzbrojona od stóp do głów w swe paragrafy, apele i pychę. Paryż nie bierze żmudnego niemieckiego planu pokojowego jako całości, lecz chwyta się szczegółów, ażeby pozbawić wartości stanowisko Niemiec.

„**Germania**" odpowiadając na zarzuty ze strony Francji, pisze m. in.: Odnośnie Związku Sowieckiego niewiadomo nic o tem, by Niemcy odstąpiły od dotychczasowej podstawy paktu w Rapallo oraz traktatu berlińskiego. Są to te same układy, przeciw którym dawniej bito na alarm we Francji, gdyż przypuszczano, iż kryją się poza niemi ścisłe związki niemiecko - sowieckie. Jeśli Niemcy nie uznają, ani nie aprobują fatalnego paktu francusko-sowieckiego przez zaofiarowanie rządowi moskiewskiemu nowych propozycyj, to jest to ich własna sprawa. Zresztą Niemcy gotowe są współpracować ze Związkiem Sowieckim w Radzie Ligi.

Aresztowania wśród narodowców

pod zarzutem udziału w zamachach bombowych

LWÓW, 9.4. (PAT). W okresie od marca 1933 do 2 lutego 1936 r. Lwów i Stanisławów były widownią sporadycznych zamachów bombowych, skierowanych przeciw przedsiębiorstwom i instytucjom żydowskim. Wybuchy bomb pociągnęły za sobą straty materjalne oraz śmierć pewnego chłopca żydowskiego. Niezależnie od akcji bombowej prowadzona była akcja petardowa przeciwko sklepom żydowskim, przyczem w jednym wypadku właścicielka sklepu zmarła z ran, a w innym został pokaleczony pewien chrześcijanin.

Policja stanisławowska i lwowska stwierdziła, że wszystkie zamachy są dziełem jednej ręki i w rezultacie dochodzeń zlikwidowała bojówkę terorystyczną, rekrutującą się spośród członków Obozu Narodowo - Radykalnego i Stronnictwa Narodowego. Aresztowano 5 akademików, dwóch byłych studentów i jednego montera, u których w czasie rewizji znaleziono wiele obciążającego materjału.

Aresztowanie nastąpiło na mocy nakazu stanisławowskiego sędziego śledczego.

Główna wygrana

przypadła Kasie Oszczędności

Delegatura Pożyczki Inwestycyjnej otrzymała meldunek, iż właścicielem obligacyj na która padła główna premja ostatniego ciągnienia II-ej emisji pożyczki, jest instytucja bankowa.

Okazało się, iż obligacja Nr. ser. 21135. Nr. obl. 32, która wygrała 200.000 zł., należy do Komunalnej Kasy Oszczędności pow. bydgoskiego.

Adwokat Hofmokl-Ostrowski

oskarżony przez prokuratora

Dnia 6-go b. m. do Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpłynęła zapowiedź skargi apelacyjnej, wniesiona przez adw. Z. Hofmokla-Ostrowskiego, w sprawie skazanego na karę śmierci Pawła Grzeszolskiego. Zapowiedź nadesłana została depeszą, przyczem zawierała zwroty, w których dopatrzono się obrazy Sądu i krytyki wydanego wyroku.

Prokuratura sosnowiecka pociągnęła adw. Hofmokl-Ostrowskiego do odpowiedzialności karnej. W dniu wczorajszym szef prokuratury, p. prokurator Suski nakazał podjęcie dochodzenia przeciwko adw. Hofmokl - Ostrowskiemu z art. 127-go kodeksu karnego. Artykuł ten przewiduje karę do dwóch lat aresztu za publiczne znieważenie urzędu.

Dochodzenie jest przeprowadzane w przyśpieszonem tempie i adw. Hofmokl - Ostrowski stanie przed Sądem już w przyszłym miesiącu.

Pożar lasu

koło Łopatyna

RADZIECHÓW (woj. Tarnopolskie). — 9. 4. — (PAT.). — Dziś popołudniu wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w lasie hr. Rzyszczyszewskiej w Podmonasterku koło Łopatyna tut. powiatu. W godzinach popołudniowych pożar strawił 20 morgów siedmioletniego lasu.

Ogień rozszerza się w dalszym ciągu. Akcja ratownicza trwa.

Flota angielska opuściła

Morze Śródziemne

LONDYN, 9. 4. W ciągu ostatnich tygodni znaczna część skoncentrowanej na Morzu Śródziemnem angielskiej floty wojennej, należącej do t. zw. Home Fleet, powróciła do kraju. Okazało się to możliwe dlatego, iż angielskie bazy morskie i lotnicze na Morzu Śródziemnem uległy w ciągu zimy gruntownej reorganizacji i zostały silnie ufortyfikowane.

„Daily Telegraph" podaje, że obecnie flota brytyjska jest w możności oprzeć się każdemu atakowi morskiemu czy lotniczemu, przyczem niektóre krążowniki, specjalnie wyekwipowane dla obrony przeciwlotniczej, stanowić będą dodatkową osłonę floty. Jak słychać jednak, istnieje projekt stworzenia kilku nowych baz na Morzu Śródziemnem, w miejscach mniej eksponowanych niż Malta.

Temperatura wzrasta

Dziś dzień słoneczny

W Wileńskiem utrzymywała się pogoda chmurna, miejscami z przelotnym opadem. Pozostałe dzielnice miały pogodę słoneczną o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem. Temperatura o godz. 14-ej wzrosła do: 5 st. w Wilnie i Grodnie, 8 w Białymstoku, 9 w Toruniu, 10 w Poznaniu, Lwowie, Pińsku, Gdyni i Bydgoszczy, 11 w Łucku i Zaleszczykach, 12 w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Kielcach i Katowicach, a 18 w Łodzi i Cieszynie.

Dziś — w dalszym ciągu pogoda słoneczna. Nocą i nad ranem przymrozki. Dniem temperatura do 15 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Świąteczne ABC

W JUTRZEJSZYM, ŚWIĄTECZNYM NUMERZE ABC O ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI ZAMIESZCZAMY M. IN. ARTYKUŁY PIÓRA: J. KOROLCA, A. NOWACZYŃSKIEGO, A. ORZECHOWSKIEJ, W. PODOSKIEGO, S. SZURLEJÓWNY, R. WASILEWSKIEGO, J. WAŚNIEWSKIEGO, Z. WEISSA, A. WITOWSKIEGO.

POZATEM NUMER ZAWIERAĆ BĘDZIE BOGATY DZIAŁ INFORMACYJNY.

Francuski plan pokoju

Odpowiedź na propozycje Hitlera

GENEWA, 8. 4. (A.T.E.) Francuski plan pokoju, opublikowany dziś w Genewie, obejmuje 24 punkty' podzielone na 4 części. W części pierwszej plan francuski wymienia następujące zasady:

1) Naczelną zasadą stosunków międzynarodowych musi być uznanie równouprawnienia i niezawisłości wszystkich państw jak również poszanowania przyjętych zobowiązań.

2) Nie może być mowy o trwałym pokoju pomiędzy narodami, jeżeli pokój ten podlegać będzie zmianom, wynikającym z indywidualnych potrzeb i ambicyj każdego narodu.

3) Nie bedzie istniało nigdy prawdziwe bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych, jak długo wszystkie konflikty, mogace powstać, nie będą uregulowane w drodze jurysdykcji międzynarodowej dla wszystkich obligatoryjnej.

4) Równouprawnienie nie przeszkadza, by państwo w pewnych okolicznościach dobrowolnie i w interesie ogólnym nie mogło ograniczyć swej suwerenności i swych praw.

5) Ograniczenie to jest przedewszystkiem konieczne w dziedzinie zbrojeń celem wykluczenia niebezpieczeństwa hegemonji silniejszego narodu nad narodami słabszemi.

6) Istnienie nierówności wśród narodów powinno być wyrównane w ramach wspólnoty międzynarodowej w drodze wzajemnego porozumienia.

7) Jak długo koncepcja wzajemnej pomocy w generalnych ramach Ligi Narodów narazie natrafia jeszcze na pewne trudności, należy zadowolić się układami regionalnemi.

W części II-giej plan francuski zawiera następujące propozycje pod nazwą

„DYSPOZYCJE POLITYCZNE“

8) Organizacja bezpieczeństwa Europy na wyżej wymienionych zasadach jest koncepcją nawskroś realną.

9) Nawet gdyby doświadczenie dowiodło, że Europa jest terytorjum zbyt rozległem dla realizacji bezpieczeństwa kolektywnego, czy to w drodze wzajemnej pomocy, czy też rozbrojenia, należy przystąpić do organizacyj regjonalnych w ramach europejskich.

10) Organizacja tych porozumień winna być przekazana komitetowi europejskiemu, który zostanie wyłoniony w ramach Ligi Narodów.

11) Prawo międzynarodowe domaga się poszanowania traktatów. Żaden traktat nie może być uznany za niezmienny, lecz żaden traktat nie może być pogwałcony w drodze akcji jednostronnej. W Europie, zorganizowanej na nowych zasadach, każde państwo zobowiąże się do poszanowania terytorjalnego stanu posiadania innych państw, ewentualne zmiany zaś mogą być wprowadzone tylko za zgodą wszystkich. Przed upływem 25 lat nie może wypłynąć żadne żądanie na zmianę obecnego terytorjalnego stanu posiadania. Układy charakteru ogólno - europejskiego wzgl. regjonalnego, odnoszące się do niezawisłości wszystkich państw, jak również wszelkie dobrowolnie przyjęte ograniczenia suwerenności zwłaszcza w dziedzinie zbrojeń, uzyskają wspólną gwarancję wszystkich państw. Na wypadek naruszenia tych postanowień przewidziane są sankcje, które w razie ostateczności przewidywać będą nawet użycie przemocy celem przywrócenia prawa międzynarodowego.

12) Stały nadzór nad wypełnieniem traktatów organizowany będzie przez komitet europejski wyposażony w daleko idące kompetencje.

13) Celem urealnienia obowiązków wzajemnej pomocy państwa, zorganizowanej w ramach ogólnoeuropejskiej czy też regjonalnej, będą utrzymywać oddzielną i stałą siłę zbrojną, obejmującą także lotnictwo i marynarkę, które będą do dyspozycji komitetu europejskiego, wzgl. Ligi Narodów.

14) Po zorganizowaniu bezpieczeństwa kolektywnego w ramach europejskich, czy też regjonalnych na zasadzie wzajemnej pomocy, stanie się aktualne daleko idące rozbrojenie wszystkich państw. Ograniczenie zbrojeń każdego państwa decydowane będzie większością kwalifikowaną komitetu europejskiego, przyczem każde państwo będzie miało prawo odwołania się do specjalnego przez Ligę Narodów powołanego trybunału międzynarodowego.

15) Wszystkie istniejące obecnie w ramach europejskich układów, jak również wszystkie późniejsze układy dwu lub trzystronne będą musiały być przedłożone komitetowi europejskiemu, który większością kwalifikowaną zadecyduje, czy są one zgodne z zasadami paktu europejskiego, względnie paktów regjonalnych, przewidzianych w punkcie 8) i 9).

Trzeci rozdział planu francuskiego nosi tytuł:

POKÓJ GOSPODARCZY

16) Ogólny dobrobyt może zapanować, względnie obecne przesilenie gospodarcze może być złagodzone, jedynie w drodze wzmocnienia trwałego i lojalnego pokoju. Po zakończeniu politycznych reorganizacyj Europy, należy przystąpić do organizacji współpracy gospodarczej narodów.

17) Racjonalna organizacja wzajemnej wymiany towarowej jest podstawą normalnych stosunków gospodarczych.

18) Pierwszym krokiem na tej drodze jest rozszerzenie rynków zbytu, w pierwszym rzędzie w ramach systemu największego uprzywilejowania. Doprowadzenie do częściowej lub całkowitej unji celnej w niektórych europejskich rejonach gospodarczych przyczyniłoby się do dalszej skutecznej poprawy.

19) Dalszym czynnikiem postępu gospodarczego jest pewność wymiany towarowej, która powinna być zagwarantowana przez konwencję międzynarodową, lub conajmniej europejską celem usunięcia niepożądanego protekcjonizmu pośredniego lub bezpośredniego. Należy pozatem dążyć do zawarcia europejskiego rozejmu celnego w drodze dość daleko idącego zrównania walut europejskich, jak również do utworzenia międzynarodowego trybunału dla wymiany towarowej, któryby mógł przeciwdziałać wypowiedzeniom układów handlowych, lub zerwaniu stosunków gospodarczych.

20) Należy dążyć do stworzenia wspólnego rezerwuaru surowców i zorganizowania rynków zbytu dla europejskiej nadprodukcji, co nasuwa konieczność zrewidowania niektórych statutów kolonjalnych, nie w dziedzinie suwerenności politycznej, lecz pod kątem widzenia równości uprawnień gospodarczych.

21) Wszystkie problemy gospodarcze powinne być rozpatrzone przez specjalną sekcję komitetu europejskiego i ewentualnie przedłożone światowej konferencji z udziałem także państw, niecztonków Ligi Narodów.

Część czwarta zawiera dyspozycje końcowe.

22) Przedłożony plan pokoju nie powinien w żadnej mierze przeciwdziałać istniejącemu paktowi Ligi Narodów.

23) Inicjatywa tworzenia wszystkich organizacyj gospodarczych w przyszłości winna wychodzić od Ligi Narodów.

24) Odrzucenie planu francuskiego czy to przez jedno czy też drugie państwo wspólnoty europejskiej nie przeszkodzi wprowadzeniu go w życie przez inne państwa, które się za nim wypowiedzą — po przeprowadzeniu niezbędnych zmian zwłaszcza w dziedzinie organizacji bezpieczeństwa kolektywnego, niesienia pomocy i rozbrojenia.

Obrady Komitetu 13-tu

Mussolini nie zaprzestanie wojny

GENEWA, 9.4. Na popołudniowem posiedzeniu Komitetu 13-stu delegacja angielska przedstawiła dokument, przytaczający dawniejsze skargi abisyńskie w sprawie używania przez wojska włoskie gazów trujących oraz zawierający oświadczenie kilku lekarzy angielskich i dr. Junod z międzynarodowego Czerwonego Krzyża. W oświadczeniach tych lekarze zeznają, iż leczyli w kilkuset wypadkach zatrutych gazami (gazem musztardowym).

W wyniku dyskusji Komitet 13-tu powołał komitet prawników, który ma zbadać konwencje o prowadzeniu wojny z punktu widzenia procedury, według której mają być badane i stwierdzane ewentualne naruszenia konwencyj.

Pozatem Komitet 13-tu postanowił upoważnić swego przewodniczącego ambasadora Madariagę oraz sekretarza generalnego L. N. do wznowienia kontaktów z obu stronami.

W czasie dyskusji zaznaczyła się duża różnica zdań między delegacja angielską i francuską. Min. Eden przypomniał, że Włochy podpisały konwencję, na mocy której zobowiązały się do zaniechania używania gazów trujących, jako środka walki. Eden zapytał, jakie znaczenie mają układy, jeżeli w decydującym momencie nie są one stosowane. Następnie min. Flandin zaproponował rozszerzenie ram zagadnienia stosowania niedozwolonych środków walki. Flandin podkreślił, że należy zbadać również zarzuty włoskie, dotyczące używania przez wojska abisyńskie kul dum-dum.

OŚWIADCZENIE MUSSOLINIEGO

RZYM, 8. 4. Mussolini złożył deklarację polityczną dziś na posiedzeniu rady ministrów. Stanowi ona odpowiedź na ostatnią mowę Edena wygłoszoną w Izbie Gmin. Jak wiadomo, w mowie tej min. Eden oświadczył, iż byłoby niedopuszczalne, aby operacje wojskowe w Afryce Wschodniej były prowadzone równolegle z rozmowami pojednawczemi na terenie genewskim.

Z deklaracji Mussoliniego wynika, że rząd włoski zamierza prowadzić dalszą akcję wojenną w Afryce Wschodniej aż do zupełnego zniesienia armji negusa, niezależnie od przebiegu rozmów pojednawczych w Genewie.

RZYM, 8. 4. W związku z dzisiejszem posiedzeniem rady ministrów oraz ostatnim komunikatem wojennym ministerstwa prasy i propagandy, złożono dzisiaj następujące oświadczenie:

Deklaracja, złożona dziś przez Mussoliniego, oznacza, że Włochy gotowe są stawić czoło każdej ewentualności, przygotowując swe siły lądowe, morskie i powietrzne. Równocześnie prowadzone będą operacje wojenne na terytorjum Abisynji, której ludność, jak to wynika z komunikatu wojennego nr. 179, uważa Włochów za oswobodzicieli. Wypadki buntów ludów Galla przeciw ciemiężycielom z Addis Abeby stanowią najlepszy dowód, kto jest w tym wypadku napastnikiem.

Ministerstwo prasy i propagandy stwierdza ponownie, że delegacja włoska nie będzie brała udziału w pracach Komitetu 13-tu i że udaje się do Genewy wyłącznie na konferencję mocarstw lokarneńskich. Wobec zagadnień, będących na porządku dziennym tej konferencji, Włochy zajmują stanowisko czujnej rezerwy.

Fundusz Obrony Narodowej

na Radzie Ministrów

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady ministrów.

Na podstawie pełnomocnictw m. in. rada ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o funduszu obrony narodowej, na który złożyłyby się sumy, płynące ze sprzedaży nieruchomości państwowych, pozostających pod zarządem wojska, a dla państwa zbędnych i innych.

W dalszym ciągu przyjęto rozporządzenie o uznaniu stowarzyszenia „Związek Harcerstwa Polskiego“ za stowarzyszenie wyższej użyteczności. Na mocy tego rozporządzenia „Związek Harcerstwa Polskiego„ otrzymuje również przywilej wyłączności organizowania i prowadzenia pracy harcerskiej.

Następnie rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o świadczeniach w naturze, podlegających specjalnemu podatkowi. W myśl rozporządzenia, podatkowi temu podlegają niektóre świadczenia w naturze, jak bezpłatne mieszkania, deputaty, wyżywienie w naturze, ordynacje.

W związku z szybkim rozrostem Gdyni — rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie przeprowadzenia spisu ludności miasta Gdyni.

Kolei rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w sprawie statystyki cen.

Wkońcu rada ministrów przyjęła rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie konwencji handlowej polsko - szwajcarskiej oraz protokółu taryfowego polsko - norweskiego.

Bliższe szczegóły

Pielgrzymki akademickiej

na Jasną Górę

Rota ślubowania akademickiego w dniu 24 maja br. została zatwierdzona przez ks. biskupa Szlagowskiego, jako dożywotniego opiekuna młodzieży akademickiej. Rota wspomniana została wydaną na pocztówkach (po 10 gr.) nakładem rektora Kościoła akademickiego w Warszawie. Pocztówki te zostały pomyślane jako kartki świąteczne.

Votum, na którem wyryto ślubowanie, jest ze złota i zostało ozdobione drogiemi kamieniami i klejnotami. Klejnoty i biżuterję na ten cel ofiarowały pewne panie. Projekt votum wykonał inż. Gałęzowski. Mszę św. w dniu 24 maja b. r. celebrować będzie na Jasnej Górze ks. kardynał Prymas dr. August Hlond, uproszony przez poznański i warszawski komitet pielgrzymki.

Nawiązano łączność ze wszystkiemi środowiskami akademickiemi: Gdańskiem, Krakowem, Lublinem, Lwowem, Poznaniem, Warszawą i Wilnem. Środowiska: Poznań, Warszawa i Lublin urządziły specjalne akademje marjańskie, celem propagandy idei pielgrzymki.

Wyrok w procesie

O sprawy harcerskie

W dniach 30 marca, 6 i 8 kwietnia r. b. odbywał się w Sądzie Okręgowym w Warszawie proces z prywatnego oskarżenia sędziego Wiktora Danielewicza przeciwko ks. prałatowi Zygmuntowi Kaczyńskiemu, redaktorowi Podhorskiemu oraz red. dr. Kozielewskiemu.

Sprawa powyższa była refleksem wydarzeń, które rozegrały się pod koniec roku 1934 w związku z krytyką pewnych posunięć na terenie harcerstwa, która to krytyka znalazła swój wyraz na łamach „Strażnicy Harcerskiej“, a następnie Katolickiej Agencji Prasowej.

Sąd wydał wyrok, mocą którego całkowicie uniewinnił ks. prałata Kaczyńskiego i red. Podhorskiego z zarzucanego im zniesławienia sędziego Danielewicza, zaś red. Kozielewskiego skazał na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem.

Automatyzacja telefonów

na linji Warszawa — Otwock

Z dniem 1 kwietnia r. b. zautomatyzowano telefony na linji Warszawa — Otwock, dzięki czemu abonenci w Aninie, w Falenicy, Józefowie, Karczewie, Międzylesiu, Otwocku, Radości i Świdrze uzyskali możność porozumienia się z sobą jak również z Warszawą w ciągu całej doby bez udziału telefonistki.

Ponadto każdy abonent ma możność zamawiać rozmowy międzymiastowe bezpośrednio z warszawskiej centrali telefonicznej międzymiastowej, oraz nadawać z tejże centrali telegramy w drodze telefonicznej.

Opłaty za rozmowy zostały obniżone, połączenie Józefowa z Warszawą kosztuje 16 gr. zamiast 30 gr., Karczewa z Warszawą 32 gr., zamiast 40 itd. Również zniżone zostały stałe opłaty abonamentowe, które wynosiły dawniej od 5 do 22 zł., obecnie zaś wynoszą 10 zł. miesięcznie z doliczeniem opłaty za konserwację linji jeśli chodzi o abonentów w t. zw. drugiej strefie.

Wprowadzono ulgi przy pobieraniu opłat wstępnych dla nowoprzybywających abonentów.

Smierć 11 osób

w katastrofie samolotu

NOWY JORK, 8. 4. Samolot towarzystwa lotniczego transkontynentalnego, który spadł w pobliżu Uniontown w stanie Pensynlwanja, podążał z Nowego Jorku do Pittsburga.

W Pittsburgu otrzymano sygnały radjowe, że z powodu złych warunków atmosferycznych samolot zamierza lądować na lotnisku w Columbus. O katastrofie zawiadomiła władze policyjne jedna z kobiet, która pomimo doznanych obrażeń wydostała się z samolotu i zaalarmowała władze. Dwu lotników i 9-ciu pasażerów zabiło się na miejscu.

Wielki działacz wśród rzemieślników

Chaim Rassner zniesławiony

szuka sprawiedliwości w sądzie

W czasie śledztwa skierowanego przeciw b. posłowi z BB. i działaczowi na terenie Izby Rzemieślniczej Idzikowskiemu, ukazał się wywiad w żargonówce „Unzer Ekspress“ z węgierskim żydem Gyulem Trauszem, radnym syjonistycznym m. Łodzi, atakujący Idzikowskiego. W wywiadzie tym padły słowa, że pos. Idzikowski powędruje do więzienia, a niewiadomo czy nie będzie on „ciągnącym“ posłem i nie pociągnie za sobą Chaima Rassnera. Dotknęło to bardzo Rassnera, wielkiego działacza wśród rzemieślników żydowskich, który zaskarżył o zniesławienie redaktora żargonówki.

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym na wniosek sędziego o pogodzenie się stron, pełnomocnik żargonówki zapowiedział, że pragnie przeprowadzić dowód prawdy, w którym wykaże całą moralność Rassnera. Następnie strony postawiły wniosek w sprawie nieprzybyłych na rozprawę świadków zamieszkałych w Łodzi o przesłuchanie ich przez tamtejszy Sąd Grodzki. Sąd przychylając się do prośby stron, rozprawę odroczył.

Nadmienić należy, że sprawa ta jest odraczana po raz drugi. Pierwszym razem nie mogła się odbyć, gdyż Rassner był poza granicami państwa.

Wyrodny synalek

z którym ojciec nie może sobie dać rady

Nazwiska dwóch młodocianych przestępców znalazły się wczoraj na wokandzie Sądu Okręgowego. Przed kilkoma dniami uciekł z domu 15-letni Tadeusz D. Z., syn właściciela składu z materjałami piśmiennemi. Po ucieczce chłopca okazało się, że w sklepie ojca brakuje znacznej ilości wiecznych piór i innych przyborów piśmiennych. Poszukiwanie chłopca dało dość ciekawy wynik. Schwytano go bowiem w towarzystwie kolegi, też nieletniego, niejakiego Grzegorza Cz. Okazało się, że chłopcy posiadają większą ilość gotówki pochodzącej ze sprzedaży pokradzionych rzeczy. Czas zaś spędzali, włócząc się po dancingach, wyścigach itp.

Sprawa Tadeusza D. Z. została z aktu oskarżenia wyłączona, gdyż ojciec jego oświadczył, że syna chce zabrać do domu i roztoczy nad nim czujną opiekę, tak, że podobne sprawy więcej się nie powtórzą. Była rozpatrywana tylko sprawa Grzegorza Cz., którego ojciec prosił sąd, by ten wydał wyrok skazujący chłopca na umieszczenie w domu poprawczym. Ojciec zobowiązywał się do płacenia 100 zł. miesięcznie za dziecko.

Sąd stojąc na stanowisku, że p. Cz. jest człowiekiem zamożnym i sam może zająć się wychowaniem syna czy to przez stworzenie mu odpowiednich warunków domowych, czy też przez umieszczenie dziecka w zakładzie naukowo-wychowawczym, oddała Grzegorza Cz. pod opiekę ojca.

Nieuczciwy sołtys

podatki chował do swej kieszeni

Leon Chorosz, mieszkaniec wsi Sadowej, gm. Cząstków, powiatu warszawskiego, był w latach 1933-34 sołtysem wyżej wymienionej wioski. W czasie swego urzędowania Chorosz przywłaszczał systematycznie część pieniędzy ze ściąganych przez siebie podatków. W ten sposób nieuczciwy sołtys zdefraudował około pół tysiąca złotych. Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, uznał winę Chorosza za całkowicie udowodnioną i za przekroczenie władzy, którą wówczas podsądny sprawował na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia dla siebie korzyści materjalnej, skazał go na jeden rok więzienia i na utratę praw publicznych — na lat 3.

Wyrok na Rudroffa

Koszta sądowe wynoszą 1.200.000 zł.

LWÓW, 9.4. (PAT). Osławiony Stanisław Rudroff, odsiadujący łącznie kilka kar więziennych za różne nadużycia, był też swego czasu skazany na zapłacenie Skarbowi Państwa 8,5 miljonów zł. grzywny i rok aresztu za zatajenie przed władzami skarbowemi w ciągu kilku lat olbrzymich dochodów spółki „Brody“.

Od wyroku tego Rudroff odwołał się do wyższej instancji. Dziś zapadł wyrok w Sądzie Okręgowym, opiewający: 3 miesiące aresztu, 8 miljonów zł. grzywny i 1.200.000 zł. kosztów sądowych.

Warszawska giełda pieniężna

w dnie 8 kwietnia

Dewizy: Belgja 89.85; Holandja 360.80; Kopenhaga 117.30; Londyn 26.26; Nowy Jork (kabel) 5.31¼; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcarja 173.10; Berlin 213.45; Madryt 72.52.

Obroty dewizami srednie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.31; rubel złoty 4.85½; dolar złoty 9.08½; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 142.50; funty ang. 26.34.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 61.88 (odcinki po 500 dol.) 62.50 (odcinki po 100 dol.) 68.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 51.00; 5 proc. konwersyjna 57.50; 6 proc. poż. dolarowa 74.50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 5,5 proc. obl. budowlane Banku Gosp. Kraj. 81.00; 4,5 proc. L. Z. ziemskie serja V 42.50; 4,5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L 38.50, serja K 41.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 52.75 (odcinki grubsze) 53.00; 5 pr. L. Z. Łodzi (1933 r.) 46.50.

Akcje: Bank Polski 95.75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 23.50; Lilpop 9,10; Ostrowiec 26.25; Starachowice 28.25.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie utrzymana, dla akcyj niejednolita. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 92.00; 7 proc. poż. Śląska 68.50; 3 proc. renta ziemska (1.000 zł.) 44.00; 3 proc. prem. poż. budowlana 26.00; 4 proc. prem. poż. inwestycyjna 51.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 21.50—22.00, pszenica zbierana 21.00—21.50, żyto I. st. 13.50 — 14.00, II. st. 13.25 — 13.50, owies I st. 15—15.25, I-A stand. 15.25 — 15.50, II-gi st. 14.50—14.75, jęczmień browarny 15.50 — 15.75, gat. II-gi 15.25 — 15.50, gat. III-ci 15 — 15.25, gat. IV 14.75 — 15, groch polny 18 — 19, Victoria 30 — 32, wyka 24 — 25, peluszka 24 — 25, seradela 24—25 łubin niebieski 9.00 — 9.50 łubin żółty 11.75-12,25, rzepak zimowy 42 — 43, rzepik zimowy 41—42, rzepak letni 41 — 42, rzepik letni 41.50 — 42.50, siemię lniane 36.00—37.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 115 — 130, czerwona bez kanianki o czystości 97 proc. 165—175, biała surowa 60—70, biała bez kanianki o czyst. 97% 80—100, mak niebieski 60—62, ziemniaki jad. 4.00—5.00, mąka pszenna wyciągowa 35.00 — 37.00, gat. I—A 33 — 35.00, I—B 32.00—33.00, I—C 31.00—32.00, I—D 30—31, gat. II-A 29—30, II-B 27—29, II-D 24—25, II-F 23—24, II-G 22—23, mąka pastewna 16—17, mąka żytnia wyciągowa 21.50—22.50, gat. I-y do 50% 21.50—22.50 I-y do 65 proc. 20.50—21.00, gat. II-gi 16.50—17.50, razowa 16.50—17.00, poślednia 13 — 13,50, otręby pszenne grube 12.50—13.00, pszenne średnie 11.50—12.00, pszenne miałkie 11,50—12,00, żytnie 10.50—12.00, kuchy lniane 17.50—18,00, rzepakowe 15 — 15.50, śrut sojowy 22.50—23.00.

Czerwoni faraoni

w Rosji Sowieckiej

Jak donosi prasa sowiecka, Moskwa posiadać będzie wkrótce obraz rozmiarów 333 m. kw. przedstawiający Stalina oraz innych dygnitarzy komunistycznych.

Dawny marksizm, religja „Kapitału" — robi uwagę KAP. — przybiera w sowieckiej Rosji nową formę oficjalnego bałwochwalstwa. Wystarczy zajrzeć choćby do historji Egiptu, aby przekonać się, że wszystko to już było. Były nad Nilem. w epoce Tuthemkamona, kute w bazalcie i w granicie, olbrzymie, na 30 metrów, posągi boga Amona, z twarzami poprzedniego faraona, który kazał powalić i rozbić takież posągi boga Amona, dopóki jego własne podobizny nie doznały podobnego lous. Bo i rewolucje znano sześć tysięcy lat temu... I próżność ówczesnych władców, czczonych jako ziemskie zwierciadła boga-słońca, lubowała się w kolosalnych pomnikach — posągach...

Próżność obecnych bożków komunistycznych nie jest wcale mniejsza. Niewolnicze bałwochwalstwo przypomina pod wielu względami, staro-egipski kult dawnych faraonów, których zresztą spiski pałacowe, knowane przez wojskowych i cywilnych dygnitarzy, często tępiły trucizną i kindżałem. I teraz grozi to samo, z tą jedynie różnicą, że technika zabijania jest obecnie nader ulepszona.

I technika bałwochwalstwa również. Jest może mniej trwała, niż w Egipcie, gdzie, zamiast dość tandetnych dzisiejszych sarkofagów, budowano piramidy, a zamiast farby drukarskiej na papierze — używano hieroglifów, kutych w kamieniu. To też można z całą pewnością przewidzieć, że podobizny dzisiejszych władców Kremlu będą o wiele mniej trwałe, niż mumje faraonów egipskich, ich grobowce i posągi.

Moskwa posiadać będzie wkrótce obraz rozmiaru 22 metrów na 15, przedstawiający Stalina w otoczeniu towarzyszy: Mołotowa, Kaganowicza, Ordżonikidze, Andrejewa i innych. Szkic do obrazu wykończył już prof. W. I. Szuchajew. Obraz wykonany będzie specjalnemi farbami prof. Kaima z Düsseldorfu i powleczony płynnem szkłem. Posłuży do ozdoby fasady kina w parku im. Gorkija w Moskwie.

Obraz, wysoki na sześć pięter! Warto zauważyć, że na olbrzymim obrazie nie będą figurować ani czerwony „lew rewolucji" t. j. Lew Dawidowicz Brenstein — Trockij, ani jego akolici: Apfelbaum — Zinowjew i Rosenfeld — Kamieniew... Jeszcze kilka lat temu ich rycerskie oblicza świeciłyby w samym środku dygnitarskiej grupy.

Przegląd prasy

NAUKA ABISYŃSKA

„Kurjer Wileński" omawia pogrom armji abisyńskiej i od spraw afrykańskich przechodzi do szerszego tematu:

„Wychodzi najaw, że jedyna skuteczna broń przeciwko atakom powietrznym wroga — to własne potężne lotnictwo bojowe. Kilkuset lotników bojowych bardziejby się przydało Abisyńczykom, niż kilkadziesiąt tysięcy uzbrojonych w oszczepy bojowników...

Wszędzie zrozumiano ową lekcję abisyńską. Toteż hasło rozbudowy sił lotniczych rozbrzmiewa po całej kuli ziemskiej.

W Szwajcarji, gdzie przez długie czasy liczono na funkcję obronną swych gór, gdzie pułkownik Gerth propagował uzbrojenie wszystkich szeregowych piechoty w karabiny maszynowe i zapewniał, że in hoc signo Szwajcarja zwycięży każdego napastnika, na przykładzie abisyńskim przekonano się, jak zawodne były wszystkie te nadzieje i zabrano się do rozbudowy własnego lotnictwa bojowego... Konkluzja z doświadczenia wojny abisyńskiej miałaby więc być: zbrójmy się, bo wobec przewagi technicznej na nic bohaterstwo. Tylko armja, uzbrojona najnowszemi udoskonaleniami techniki wojskowej daje rękojmię skutecznej obrony ojczyzny i zapewnienia pokojowej pracy ludności cywilnej".

PASORZYT POŚREDNICTWA

„Robotnik" omawia dążenia młodych ludowców do wyeliminowania ze wsi pasorzytniczego handlu drogą tworzenia spółdzielni i syndykatów. Chłop musi stworzyć taki stan rzeczy, aby

a) zbywał swe produkty za pośrednictwem własnych placówek spółdzielczych;

b) wytworzył sobie własne spółdzielcze placówki przetwórcze i sprzedawał produkty w postaci już gotowej do spożycia;

c) nabywał produkty za pośrednictwem własnych spółdzielni zakupów: rolniczych, handlowych, spożywczych".

Stan obecny jest taki, że z sumy 1 miljarda 420 miljonów wydanych rocznie przez konsumentów na pszenicę, żyto, bydło i trzodę zaledwie połowa dochodzi do rąk rolnika. Reszta — idzie na koszta przerobu, przewozu, a przeważnie tonie w kieszeni pośredników.

„Tak więc za żyto konsumenci zapłacili 326.469.000 zł., a rolnicy z tego dostali zaledwie 169.231.000, za pszenicę konsumenci płacili 234.600.000, z czego rolnicy dostali tylko 115.984.000. Hodowcy z sumy 290.822.000, wydanych na bydło przez spożywcę dostali tylko 133.889.000; z 568.239.000 zł. wydanych na trzodę, hodowcy dostali zaledwie 286.838.000.

Te „nadwyżki", to zdzierstwo spekulantów — musi zniknąć! Zakaz uboju rytualnego — to zaledwie pierwszy krok do uporządkowania rynku mięsnego. Trzeba jednak usunąć całkowicie dzisiejszą formę handlu mięsem i zbożem, aby zmniejszyć różnicę między ceną osiąganą na wsi przez producenta a płaconą w mieście przez konsumenta".

„Robotnik" zajmuje bardzo słuszne stanowisko, tylko niezawsze konsekwentne. Bo jeśli zakaz uboju rytualnego jest pierwszym krokiem do uporządkowania rynku mięsnego, to czemu P.P.S. tego pierwszego kroku otwarcie nie postawiła! Czemu usiłowała zbagatelizować zagadnienie, które — oczywiście — nie wyczerpuje sprawy reformy gospodarczej, ale jest istotne i z punktu widzenia producentów chłopskich i z punktu widzenia konsumentów robotniczych, a więc dwóch warstw, których interesów „Robotnik" chce bronić!

KOMUNIŚCI A TARGOWICA

„Słowo" wileńskie tak pisze o stosunku do komunistów:

„Dla Polski, dla rządu, dla nas najważniejszą jest walka z komunizmem. Obserwowaliśmy ostatnio z uznaniem, że rząd zabrał się do niej na serjo. Czy nieprawością można nazwać współpracę z komunizmem?

Komunista człowiek ideowy — powiedzą niektórzy. Tak, ale w nas Polakach głęboko zasiadł wyraz Targowica. Otóż komunizm w Polsce oznacza chęć porządkowania naszych stosunków wewnętrznych przy pomocy Rosji — rzecz identyczna z Targowicą. Historja bezstronna z niejednego targowiczanina zdejmie piętno bezwstydnego zdrajcy, ale po doświadczeniach, które z Targowicą mieliśmy, nasze uczuciowe i rozumowe reakcje zostały spotęgowane przeciw takim metodom o tyle, ile nas kosztowały 123 lata bezpaństwowego bytu".

„Czerwona Międzynarodówka" montuje przez masy

Jednolity, lewy, front ludowy

w walce o dyktaturę proletarjatu, przeciw faszyzmowi i nacjonalizmowi

Nakreśliliśmy wizję Polski ludowej. Ruch ludowy ma ambicje odegrania w życiu Polski wielkiej roli. Ludowcy mając własny program budowy państwa oparli się sugestjom, idącym z lewa, a zmierzającym ku wytworzeniu przeświadczenia, że tylko wyraźnie klasowy blok robotniczo-chłopski może dać szanse dojścia do władzy, likwidacji obecnego systemu i oparcia się wzrastającemu w siłę ruchowi narodowemu. Ludowcy przejrzeli grę, którą im proponowano, a wcale nie może ich pociągać, ani cel, któremuby przy nowym bardzo obszernym i bardzo czerwonym (bo łącznie z komuną) „centrolewie" mieli służyć, ani rola, którą im chciano narzucić.

Inaczej przedstawia się wynik zabiegów komunistów, jeżeli chodzi o polski socjalizm. Wprawdzie i jemu bardzo nie na rękę iść pod komendę jeszcze czerwieńszych „towarzyszy" — wprawdzie P. P. S. odrzuciła propozycję utworzenia wspólnego „frontu ludowego" — ale nie zdołała dość mocno przeciwstawić się agentom K. P. P.

Gdy kierownictwo partji odrzuca propozycję współdziałania „doły" socjalistyczne zarówno te zorganizowane (TUR), jak i niezorganizowane dają posłuch poleceniom władz kompartji i idą za jej dyrektywami. Zresztą taktyka komuny, polegająca na nasyceniu ugrupowań socjalistycznych swoimi ludźmi i uczynienia ich powolnymi swym celom, daje już wyniki.

W ten sposób przez masy, przez silny nacisk od dołu realizuje partja komunistyczna wytyczne, opracowane i przyjęte za podstawę działań przez światową komendę partji — „czerwoną Międzynarodówkę" — **budując lewy, jednolity, front ludowy pod hasłem jedności ludu pracującego, w walce o dyktaturę proletarjatu, przeciw faszyzmowi, nacjonalizmowi, militaryzmowi i antysemityzmowi.**

Myliłby się ten, ktoby sądził, że obecna akcja komuny zmierza wyłącznie do zorganizowania mas, jako siły niszczącej — obecny porządek rzeczy. Jest to jedynie jeden z przejawów celowo prowadzonej roboty, w której doskonale potrafiono wyzyskać sprzyjające okoliczności, dla zwiększenia siły własnego uderzenia.

Komuna, łącząc zdeklasowanych i głodnych wzywa ich do walki dając im hasło nietylko niszczenia, ale i tworzenia, ona narzuca wizje lepszej przyszłości, kokietując ich wyobraźnię, sugerując bliskość nowej szczęśliwszej epoki dla całego świata, którą rozpoczęła rewolucja sowiecka w Rosji.

Nie taktyce, która mimo swych wielu dość zręcznych podejść, ułatwia działanie, nie technice partyjnej pracy konspiracyjnej, która niewątpliwie już się dość wydoskonaliła, nie pieniądzom obficie płynącym ze źródeł obcych i zapewniającym przywódcom i funkcjonarjuszom partji wcale niezłe dochody, a samej partji podjęcia szerszych działań, na które zawsze potrzeba funduszów — nie temu wszystkiemu, — ale właśnie wizji innego jutra nadają największą wartość, ona bowiem daje akcji komunistycznej siłę, kieruje ku niej masy głodnych, bezrobotnych, tych, którzy już nic nie mają do stracenia, a wszystko mogą zyskać.

Od pewnego czasu wzrosła znacznie ilość druków komunistycznych, tajnych i jawnych. Jednocześnie daje się zaobserwować zjawisko licytowania się pracy socjalistycznej z jej komunistyczną konkurentką. Zaciera się granica ideologji, pozostaje różnica metod, drobne różnice poglądowe i programowe, różnica rozpędu w akcji.

Trzeba przyznać, że **socjalizm licytując się z komunizmem jeszcze go wzmaga** — i to coraz częściej w rozmaitych posunięciach ster akcji przechodzi w ręce komuny, która, jak w Krakowie pcha do zdecydowanych wystąpień, do awantur.

Daliśmy wizję Polski ludowej. Po świętach skreślimy obraz Polski jednolitego, lewego, ludowego frontu. (Następnie wizję państwa narodowego).

Gdy stają przeciw sobie dwa dziejowe prądy marksizm i nacjonalizm, gdy zbliża się moment ostatecznej rozgrywki między niemi warto wiedzieć, jakie jutro, każdy z nich Polsce szykuje.

Wizyta premjera Kościałkowskiego

w Budapeszcie

Jak się dowiadujemy, podróż p. premjera Kościałkowskiego i ministra Oświaty prof. Świętosławskiego do Budapesztu, wyznaczono na 18 kwietnia.

Wizyta p. premjera Kościałkowskiego byłaby odpowiedzią na wizytę premjera Goemboesa w Warszawie, jaką złożył on w r. 1934.

P. premjerowi Kościałkowskiemu w podróży towarzyszyłby szef biura prasowego prezydjum Rady Ministrów p. Łączkowski.

Minister Koht w Warszawie

Przyjazd -- 19 kwietnia

W najbliższym czasie przybyć ma, według urzędowych zapowiedzi, z oficjalną wizytą do Warszawy minister spraw zagranicznych Norwegji, Halvdan Koht.

Przyjazd min. Kohta nastąpić ma około 19 kwietnia, jednakże dokładny termin tej wizyty nie jest dotychczas ostatecznie ustalony i podobnie, jak rewizyta premjera i ministra spraw zagranicznych Belgji, van Zeelanda, może ulec odroczeniu.

W razie, gdyby przewidywane terminy były dotrzymane, mielibyśmy w drugiej połowie kwietnia jedną po drugiej dwie oficjalne wizyty zagraniczne, a mianowicie norweską i belgijską.

Minister spraw zagranicznych Norwegji Koht należy do norweskiej partji pracy, będącej odpowiednikiem angielskiej Labour Party. Do rządu norweskiego należą wyłącznie członkowie tego stronnictwa, reprezentującego kierunek umiarkowanie socjalistyczny.

Na czele gabinetu norweskiego stoi przywódca socjalistów w Norwegji, Nygaadsvold.

Na Litwie znów mówią

O rokowaniach z Polską

W litewskich kołach politycznych znów zaczęto mówić o stosunkach między Polską a Litwą. Powodem ożywienia tego zainteresowania, jest ostatnia mowa prezydenta republiki Smetony, który wypowiedział się za możliwością nawiązania rokowań z Polską w sprawie unormowania stosunków mniejszości litewskiej w Polsce, a polskiej w Litwie.

Według jednej wersji, najlepszą drogą byłoby pośrednictwo Anglji, ewentualnie Francji. Część dyplomatów litewskich pragnie rozmawiać z Polską w ramach Ligi Narodów. Wreszcie grupa najsilniejsza opowiada się za rokowaniami bezpośredniemi, jak to już zresztą miało miejsce w sprawie zawarcia umowy o t. zw. małym ruchu granicznym.

Wykonawcy testamentu

zwracają mienie fundacji ś. p. Jakóba Potockiego

Po mianowaniu nowego zarządu fundacji ś. p. Jakóba hr. Potockiego, na którego czele stanął b. minister inż. A. Kuhn, zaczęto niezwłocznie pertraktacje z wykonawcami testamentu, pp. Czurukiem i Moszyńskim.

Dn. 6 b. m. wystosowano do nich pismo z zapytaniem, czy zgadzają się oddać zarządowi fundacji wszystkie majątki spadkowe. Termin udzielenia odpowiedzi upływał 8 b. m. o godz. 12 w południe. Przed upływem terminu zarząd fundacji otrzymał odpowiedź, że wykonawcy testamentu zgadzają się na niezwłoczne przekazanie fundacji majątków spadkowych.

Wczoraj zarząd fundacji ustanawiał kolejność przejmowania, a zaraz po świętach przystąpi do odbioru poszczególnych objektów.

Fałszywe pogłoski

o chorobie Ojca św.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 9.4 (KAP). Podane przez pewne dzienniki wiadomości o złym stanie zdrowia Ojca św., są pozbawione wszelkich podstaw. Papież nietylko nie zmienił zwykłego trybu życia i nie zawiesił codziennych swoich uciążliwych prac, ale odbywa od czasu do czasu przechadzki po ogrodach watykańskich. Taką dłuższą przechadzkę odbył np. w Niedzielę Palmową po dokładnem i szczegółowem zwiedzeniu terenów światowej wystawy prasy katolickiej w Watykanie.

Przemówienie Papieża wygłoszone w ostatnich dniach na audjencji dla kolegjum hiszpańskiego w Rzymie, było nacechowane taką energją i siłą, że już to samo najlepiej świadczy o nieprawdziwości wspomnianej pogłoski.

Podatek od świadczeń w naturze

mieszkań i ordynacji

Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie, na mocy którego specjalnemu podatkowi od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych podlegać będą również świadczenia w naturze, udzielane przez Skarb Państwa i Skarb Śląski, państwowe monopole, banki, przedsiębiorstwa, fundusze, zakłady i instytucje, związki samorządu terytorjalnego, związki międzykomunalne (celowe) oraz przedsiębiorstwa, banki, zakłady i instytucje tych związków. Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego, komunalne kasy oszczędności i banki komunalne, związki samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje tych związków, prawno - publiczne zakłady ubezpieczeń i Bank Polski.

Podatkowi temu podlegać będą bezpłatne mieszkania, za wyjątkiem mieszkań reprezentacyjnych, mieszkań, przydzielonych funkcjonarjuszom nadleśnictw i jednostek administracyjnych lasów państwowych, niższym funkcjonarjuszom Państwowego Zakładu Hodowli Koni oraz za wyjątkiem wszelkiego rodzaju pomieszczeń, przeznaczonych do zbiorowego zamieszkiwania.

Ponadto specjalnemu podatkowi podlegać będą ordynarje, wyżywienie w naturze i deputaty, polegające na oddaniu w bezpłatne użytkowanie gruntów rolnych o obszarze ponad pół hektara.

W oczach matki

wagon obciął chłopcu głowę

CIECHANÓW, 9. 4. Na stacji Konopki kolei Warszawa—Gdynia pod Ciechanowem zdarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. Eugenjusz Tomaszewski, lat 14, uczeń szkoły handlowej w Mławie, chcąc skrócić sobie drogę do pociągu osobowego, którym miała przyjechać z Mławy jego matka, próbował przedostać się pod stojącym na stacji pociągiem. W tym momencie pociąg towarowy ruszył, obcinając nieszczęsnemu chłopcu głowę nieomal na oczach matki.

Pociąg zatrzymano, niestety, zapóźno. Wydobyte spod pociągu zmasakrowane zwłoki ofiary nieszczęśliwego wypadku zabrała rodzina.

Rewizyta

min. Świętosławkiego

w Sztokholmie

Dowiadujemy się, że prawdopodobnie w drugiej połowie maja r. b. minister Oświaty prof. Wojciech Świętosławski udaje się do Sztokholmu z oficjalną rewizytą do ministra oświaty Szwecji.

Zeszłego lata złożył w Warszawie wizytę szwedzki minister oświaty Engeberg. W czasie jego pobytu podpisana została polsko-szwedzka konwencja kulturalna, która ustala zasady współpracy kulturalnej między Szwecją a Polską.

Bomby

w Tarnowskich Górach

Pisma żydowskie donoszą:

„W sobotę wieczorem dokonano w Tarnowskich Górach zamachu bombowego na sklep kupca żydowskiego, Feliksa Schwimmera, przy ul. Gliwickiej nr. 6. Pod sklep rzucono bombę, napełnioną materjałem wybuchowym. Skutkiem wybuchu wybite były szyby wystawowe, wyrwane drzwi wejściowe oraz pękło kilka szyb w sąsiednich domach. Wypadku z ludźmi nie było".

Parafowanie umów

Onegdaj parafowano konwencję konsularną oraz umowy ekstradycyjne pomiędzy Polską i Węgrami.

Lista zdrajców i szpiegów

będzie wkrótce opublikowana

Opracowana została wyczerpująca lista osób, które w czasach zaborczych pozostawały na usługach ochrany rosyjskiej w charakterze konfidentów lub prowokatorów. Również opracowano wykaz konfidentów niemieckiej „Feldpolizei" w okresie okupacji niemieckiej. Jak się dowiadujemy, należy oczekiwać w najbliższym czasie podania tej listy do wiadomości publicznej

Poza spisem nazwisk lista zawiera bliższe dane co do poszczególnych osób, ich wiek, pseudonimy policyjne i obecny zawód.

Tragiczne wypadki

na kolejach w r. 1935

Według danych statystycznych ministerstwa komunikacji w ciągu roku ubiegłego poniosło śmierć w wypadkach na stacjach kolejowych 16 osób, 108 zaś uległo poranieniu.

Terenem wypadków tych był przeważnie rejon podwarszawski, ofiarami zaś wskutek własnej nieostrożności stali się albo spóźnieni pasażerowie, wskakujący do będących już w ruchu pociągów, lub też podróżni, wyskakujący z pociągów przed ich zupełnem zatrzymaniem.

Fakty takiego pogwałcenia przepisów są tak częste, że personel stacyjny mimo usilnych starań nie ma możności całkowitego przeciwdziałania im.

Biura „Orbisu"

nie będą sprzedane

W związku z wczorajszą naszą notatką, dotyczącą sprzedaży biura „Orbis", dowiadujemy się, że tranzakcja taka nie jest zamierzana i rozmowy na ten temat nie są obecnie prowadzone.

KWIECIEŃ
10
PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zach.
4—51	18—25
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
22—48	5—42
Dł. dnia	Przybyło
13-34	5—52

Dziś św. Ezechjela
Jutro św. Leona.

TEATRY

Dziś i w sobotę we wszystkich teatrach warszawskich przedstawienia zawieszone.

TEATR WIELKI: W poniedziałek o 3.30 „Rose Marie", wiecz. „Kwiat Hawaju".

TEATR NARODOWY: W niedzielę i poniedziałek o g. 8-ej „Spadkobierca" z Ćwiklińską; w poniedziałek o 3.30 „Więzień".

TEATR NOWY: W niedzielę wieczorem, poniedziałek 3 pop. i 8 w. „Tessa".

TEATR POLSKI: W niedzielę i poniedziałek „Rodzina Massoubre" o 8 wiecz.; w poniedziałek o 3.30 „Wieczór Trzech Króli".

W dniach 15, 16, 17 i 18 b. m. występy wiedeńskiego teatru Reinharda w sztukach „Wielka miłość" Molnara i „Ping-pong" Jaray'a.

TEATR LETNI: W niedzielę i poniedziałek wiecz. „Jenny"; poniedz. 3.30 „Raz się tylko żyje".

TEATR MAŁY: W niedzielę i poniedziałek wiecz. „Koko"; poniedz. 4 pp. „Niedobra miłość".

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: W niedzielę o 7-ej i w poniedziałek o 5-ej i 7-ej „Chory z urojenia" przy ul. Młynarskiej 2.

TEATR ATENEUM: 1 i 2 dzień świąt Wielkiej Nocy W. O. Somina „Zamach" z Jaraczem i Eichlerówną.

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): W niedzielę i poniedziałek o 8.30 „Pierścień Wielkiej Damy" C. Norwida.

TEATR KAMERALNY: „Matura".

TEATR MALICKIEJ: W niedzielę i poniedziałek o 8-ej „Trafika", o 4-ej „Cień".

CYRULIK WARSZAWSKI (Kredytowa 14): W niedzielę i poniedziałek „Ogród Rozkoszy", nowa rewja (7.15 i 10-a).

TEATR „WIELKA REWJA". W niedzielę i poniedziałek komedja muzyczna „Całus i nic więcej".

WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA (Café Club): W poniedziałek przedstawienia o godz. 7-ej i 9-ej.

Warszawa w święta

Duży ruch podróżnych na kolejach

Od kilku dni na wszystkich dworcach warszawskich panuje duże ożywienie w związku z masowymi wyjazdami z Warszawy na święta oraz przyjazdami do Warszawy z prowincji. Przejazd podróżnych odbywa się w jaknajwiększym porządku, co należy przypisać w pewnej mierze wprowadzeniu przez dyrekcję kolejową w Warszawie systemu kuponów, wydawanych przy nabywaniu biletów. Oprócz normalnego ruchu kolejowego w Warszawie (od 30 do 40 tysięcy osób, licząc podróżnych podmiejskich), codziennie przez dworce warszawskie przechodzi łącznie przeszło 80.000 podróżnych. Wszystkie pociągi dodatkowe odchodzą normalnie i są zapełnione. Wszyscy podróżni mają, prawie w 100 procentach, zapewnione miejsca siedzące. Największe natężenie ruchu oczekiwane jest w ciągu dnia piątkowego do g. 24.

BANKI I URZĘDY W ŚWIĘTA

Bank Polski — kasy banku w Wielki Piątek do godz. 10.30, w Wielką Sobotę do godz. 10-ej.

Państwowy Bank Rolny — kasy banku w Wielki Piątek do godz. 10.30, w Wielką Sobotę do godz. 10-ej.

Bank Gospodarstwa Krajowego — kasy banku w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę do godz. 10-ej.

PKO — kasy w Wielki Piątek do godziny 12-ej, w Wielką Sobotę do godz. 11-ej.

Banki prywatne w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę otwarte będą dla publiczności do godz. 12-ej.

W Wielki Piątek ministerstwa i urzędy państwowe będą czynne do godz. 13-ej, w Wielką Sobotę nieliczni urzędnicy pełnić będą dyżury do godz. 12-ej. We wtorek dnia 14 b. m. tok urzędowania w ministerstwach i urzędach państwowych odbywać się będzie normalnie.

RUCH TRAMWAJÓW I AUTOBUSÓW

W czasie nadchodzących świąt Wielkiej Nocy odbywać się będzie, jak następuje:

W Wielką Sobotę, t. j. dnia 11 b. m. ruch tramwajowy i autobusowy zostanie przerwany popołudniu w takim porządku, by ostatnie wozy wjechały do zajezdni o godzinie 19-ej.

Ruchu nocnego z dnia 11-go na 12-ty b. m. nie będzie.

W pierwszy dzień świąt, t. j. w niedzielę dnia 12-go b. m. ruch tramwajowy i autobusowy rozpocznie się o godzinie 13-ej. Ruch tramwajowy nocny będzie wzmożony.

Od poniedziałku, t. j. od 13-go b. m., ruch tramwajowy i autobusowy będzie odbywać się normalnie.

LEPSZE POŻYWIENIE W SZPITALACH

Dorocznym zwyczajem, wszyscy pensjonarjusze miejskich zakładów szpitalnych i opiekuńczych otrzymają, na mocy zarządzenia władz miejskich, obfitsze pożywienie w ciągu dwóch dni świątecznych.

PRZECIWKO SPRZEDAŻY NIEŚWIEŻYCH RYB

Wobec zwiększonej sprzedaży ryb, jak zwykle, w okresie przedświątecznym, władze sanitarne zwróciły baczną uwagę specjalnie na targowiskach, aby nie dopuścić do sprzedaży nieświeżych ryb.

WSPÓLNE ŚWIĘCONE DLA AKADEMIKÓW

Dorocznym zwyczajem Fundacja domów akademickich im. Gabrjela Narutowicza urządza w Wielką Sobotę wspólne święcone dla tych mieszkańców Domów, którzy nie mogą wyjechać do rodzin. We wspólnem święconem bierze zazwyczaj udział około 200 akademików.

PRZECIWKO STRZELANINIE

Władze administracyjne przypominają swoje zarządzenie, mające na celu zapobieżenie tradycyjnej strzelaninie w okresie świąt Wielkiejnocy za pomocą straszaków, petard lub żabek, przygotowywanych z cali chloricum lub innych materjałów wybuchowych. Winnym grozi surowa kara w drodze administracyjnej, przyczem rodzice oraz osoby sprawujące opiekę, ponoszą odpowiedzialność za nieletnie dzieci.

LUSTRACJA PIEKARŃ CUKIERNICZYCH

Wczoraj starostwo grodzkie śródmiejsko - warszawskie przeprowadziło lustrację piekarń cukierniczych w obrębie I i X komisarjatów P. P., w wyniku której zdecydowano zamknąć do czasu uporządkowania piekarnie Szekalskiego przy ul. Wareckiej 10 i Cwejko przy ul. Browarnej 22, wobec stwierdzonych w nich uchybień sanitarnych.

Repertuar świąteczny w teatrach

Teatry T. K. K. T. nie grają dziś w czwartek, w piątek i w sobotę. — W niedzielę i poniedziałek normalne przedstawienia wieczorowe, a mianowicie: Teatr Narodowy gra entuzjastycznie przyjętą komedję Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca" z Ćwiklińską, Węgrzynem i Zelwerowiczem na czele; Teatr Polski — „Rodzinę Massoubre" z popisową kreacją Junoszy - Stępowskiego; Teatr Nowy — cieszącą się rekordowem powodzeniem, jako koncert gry zespołowej „Tessę"; Teatr Letni — wesoły i pogodny „Pierwszy występ Jenny" z Dulębą, Romanówną, Halską, Różyckim, Rolandem i Zniczem; wreszcie Teatr Mały — komedję „Koko" z Gorczyńską i Leszczyńskim na czele.

W poniedziałek, prócz normalnych przedstawień wieczorowych, odbędą się również przedstawienia popołudniowe, a mianowicie: Teatr Narodowy gra o godz. 3.30 „Więźnia" z Ćwiklińską, Maszyńskim i Zniczem; Teatr Polski — o 3.30 „Wieczór Trzech Króli" ze Smosarską i Węgrzynem na czele; Teatr Nowy — o 3 pop. „Tessę"; Teatr Letni — o 3.30 „Raz się tylko żyje" z Kamińską, Fertnerem, Samborskim i Wesołowskim na czele; wreszcie Teatr Mały o 4 pop. „Niedobrą miłość" z Gorczyńską i Romanówną na czele.

Ulubieńcy Wiednia w Warszawie

Pod protektoratem p. Posła Austrji w Polsce, min. Hoffingera, odbędą się w dniach 15, 16, 17 i 18 kwietnia cztery przedstawienia wiedeńskiego zespołu artystów teatru „Josefstädter Theater", kierowanego przez Maksa Reinhardta.

Artyści wiedeńscy odegrają w teatrze Polskim 15 i 16 b. m. najnowszą sztukę Franciszka Molnara „Wielka miłość", zaś 17 i 18 b. m. — komedję „Ping - Pong" Jaray'a. Zespół artystów wiedeńskich składa się z wybitnych sił aktorskich, na których czele stoi znakomita artystka Lili Darwas i Hans Jaray, ulubieniec Wiednia, „as" sceniczny i filmowy, pełen wdzięku i humoru partner Franciszki Gaal w szeregu filmów, znanych i popularnych również i w Polsce. Z pośród innych znakomitych aktorów wiedeńskich przyjadą m. in. Frieda Richard, Karl Paryla i inni.

Bilety na te przedstawienia sprzedają Kasy: Teatru Polskiego i „Orbisu".

Budżet Warszawy

Pod znakiem oszczędności

Wczorajsze posiedzenie Tymcz. Rady Miejskiej, poświęcone było niemal w całości dyskusji generalnej nad budżetem m. st. Warszawy, który został ostatecznie zatwierdzony w wysokości 88,616.000 zł., wraz z budżetem wydatków nadzwyczajnych, który wynosie w r. bież. 25.220.120 zł.

Suma przeznaczona na inwestycje (25 milj. zł.) nie pokryje programu przewidzianego na rok bieżący w kwocie 35 milj. zł. Wobec tego należy liczyć się z załatwieniem najniezbędniejszych tylko potrzeb miasta. Zmniejszone będą również inwestycje w przedsiębiorstwach miejskich z 12 milj. zł., na drogi i place z 9 milj. do 7 milj. zł.

W ożywionej dyskusji nad tegorocznym preliminarzem budżetowym podkreślono raz jeszcze przerost wydatków t. zw. „martwych" na administrację, uposażenia i emerytury, które pochłaniają łącznie 58,5% wszystkich wydatków budżetu zwyczajnego. Nic dziwnego, że na potrzeby szarego obywatela nie starcza pieniędzy, że czyni się szkodliwe oszczędności w szkolnictwie, ogranicza do absurdu dotacje na opał, światło, pomoce naukowe w instytucjach kulturalnych i opieki społecznej.

Wobec tendencyj oszczędnościowych w tegorocznym budżecie tem dziwniejsze wydaje się uchwalenie wniosku r. Bregmana — **zwiększenie subsydjów na żydowskie organizacje sportowe.** Skoro nie starcza na najpilniejsze potrzeby naszego szkolnictwa, na przenoszenie szkół powszechnych do własnych gmachów i t. p. — uprzywilejowanie organizacyj mniejszościowych musi się wydawać conajmniej niewłaściwe.

Wśród pozostałych wniosków na uwagę zasługuje wniosek o unowocześnienie straży ogniowej, która nie odpowiada już potrzebom Warszawy i posiada fatalny tabor, wniosek o rozszerzeniu działu handlowego rzeźni przez wprowadzenie handlu mięsem dla ludności Warszawy z pominięciem prywatnego pośrednictwa podrożającego koszt mięsa, wreszcie uchwała zaciągnięcia pożyczki konwersyjnej w wys. 1,065.000 zł. na budowę domów mieszkalnych przy Al. Wojska Polskiego.

Z miasta

RACHUNKI ZA ELEKTRYCZNOŚĆ

Wobec notatek dotyczących nowych ulg dla abonentów elektrowni warszawskiej, dowiadujemy się co następuje: elektrownia udziela wszystkim abonentom 17-dniowego terminu dla zapłacenia rachunku, licząc od dnia wręczenia rachunku abonentowi. Po upływie tego terminu prolongat już się nie udziela i u abonentów, zalegających z opłatą rachunków, prąd zostaje wyłączany.

ZARZĄD FUNDACJI DOMÓW AKADEMICKICH

przy ul. Narutowicza zwrócił się w swoim czasie za pośrednictwem prasy do wszystkich byłych mieszkańców Domów, którzy wyprowadzili się, nieuregulowawszy komornego, aby zawiązali kontakt z zarządem i ułożyli się z nim co do spłaty należności. Na apel ten odezwało się dobrowolnie około 100 osób. W stosunku do pozostałych, w liczbie około 2,500, rozpoczęto zbieranie informacji co do ich stanu materjalnego i w odpowiednich wypadkach wszczęto przymusową egzekucję należności.

ZWIĄZEK PAŃ DOMU

urządza w końcu kwietnia kurs dla pracownic domowych. Pokazy kulinarne wznowione będą po świętach: 22 b. m. odbędzie się pokaz przyrządzania ryb morskich, 29 b. m. pokaz podziału mięsa. 20 b. m. o g. 18 odbędzie się pokaz racjonalnego przyrządzania drugich śniadań dla dzieci w wieku szkolnym. Lekcje robót ręcznych odbędą się 20 i 27 b. m.

Nadużycia na poczcie w Milanówku

W urzędzie pocztowym w Milanówku wykryto nadużycia pieniężne.

Nadużycia wykrył naczelnik poczty Michał Krugelski, przyczem jako poszlakowaną aresztowano urzędniczkę tego urzędu, Helenę Michalakównę. Dochodzenie stwierdziło, że Michalakówna przyjeżdżała do Warszawy, gdzie utrzymywała kontakt z Józefem Kaczorowskim. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia aresztowano poza Michalakówną również i Kaczorowskiego.

Nadużycia sięgają 5.000 zł.

RADJO

WIELKI PIĄTEK 10. IV.

6.30 Pieśń Wielkopostna. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Program na dzisiaj.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Koncert solistów (pł.) 13.10 Chwilka gosp. domowego. 13.15 „Z rynku pracy"

15.30 Recital organowy F. Nowowiejskiego (z Poznania): J. S. Bach: Miałem wiele smutków (Fuga na temat motetu), M. Duprè: Droga Krzyżowa (dwa fragmenty), F. Nowowiejski: „Boże, czemuś mnie opuścił" (Fragment z poematu „Siedem Słów Chrystusa"). 16.00 Pogadanka dla chorych — w oprac. ks. M. Rękasa (ze Lwowa). 16.15 Koncert Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 16.50 „Cud na pustyni" — obrazek słuchowiskowy dla dzieci st. w/g legendy S. Lagerlöff. 17.10 „Skarby Polski: „Drzemiące skarby rolnicze" — odczyt — wygł. prof. St. Biedrzycki. 17.25 „Minuta poezji": wiersz K. H. Rostworowskiego „Confiteor" — recytuje M. Wyrzykowski. 17.30 Aud. pasyjna ze Lwowa w wyk. Chóru Alumnów Seminarjum Duchownego we Lwowie Męka Pańska według Św. Jana (słowa objaśniające ks. mgr. Stuglika) Fr. Suriano: Motety 4-głosowe: „Słowa Chrystusa na Krzyżu". 18.20 Poradnik sport. 18.30 Program na jutro. 18.40 Skrzynka roln. — inż. W. Tarkowski. 18.50 Koncert rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.45 Komunikat śniegowy z Krakowa. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 „Misterjum o Męce Pańskiej" Mikołaja z Wilkowiecka — fragmenty w oprac. T. Terleckiego. 20.20 Koncert muzyki symfonicznej (pł.) 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz." 21.00 **JÓZEF HAYDN: „SIEDEM SŁÓW CHRYSTUSA NA KRZYŻU" W WYK. ORK. SMYCZKOWEJ P. R. POD DYR. MIECZYSŁAWA MIERZEJEWSKIEGO. UTWORY POETÓW POLSKICH OD XV DO XX WIEKU WYBRAŁ I TEKST OPRACOWAŁ W. HULEWICZ, RECYTUJE I. EICHLERÓWNA.** 22.15 Skrzynka techn. — red. W. Frenkiel. 22.30 Muzyka poważna (pł.) J. S. Bach: Fragment z kantaty „Actus tragicus" Adagio z koncertu skrzypcowego E-dur (w wyk. M. Elmana). L. v. Beethoven: Marcia funebre z symfonji Es-dur (Eroica), Fr. Szubert: Allegro moderato z symfonji h-moll (niedokończonej), F. Mendelssohn-Bartholdy: Nokturn, O. Respighi: Pinje rzymskie, L. Różycki: Legenda (St. Niedzielski — fort.). W przerwie o godz. 23.05 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

Wielka Sobota, dn. 11 kwietnia

6.30 Pieśń Wielkopostna. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.30 Program na dzisiaj.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. południ. 12.15 Muzyka (pł.). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

14.30 Muzyka salon. w wyk. Małej Ork. P. R. 15.30 Teatr Wyobraźni: „Opowieść wielkanocna dzwonów toruńskich". **Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży, w oprac. Zb. Nowosada i Ant. Piekarskiego.** Reżyserja: A. Piekarski, wyk. artyści Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu. 16.00 „Medytacje Biskupa Ademara" — fragment z III tomu powieści Zofji Kossak p. t. „Krzyżowcy". 16.15 Utwory religijne w wyk. Chóru Katedry Poznańskiej pod dyr. ks. dr. **WACŁAWA GIEBUROWSKIEGO (pł.). G. Perluigi Palestrina: Stabat Mater — motet. M. Gomółka: Psalm 77-my. Wacław z Szamotuł: Ego sum pastor bonus — motet. M. Zieleński: Viderunt omnes fines terrae — motet. G. G. Gorczycki: Sepulto Domino — motet.** 16.45 Program na jutro. 16.55 „Życie kult. i art. stolicy". 17.00 „Polacy na dalekich lądach i oceanach" — „O słynnym żeglarzu Mierosławskim" — odczyt — wygł. R. Umiastowski (z Łodzi). 17.15 Nowości z płyt. 17.50 „Baranki Wielkanocne" — pogad. — wygł. M. Grekowicz (ze Lwowa). **18.00 NABOŻEŃSTWO REZUREKCYJNE Z KATEDRY NA WAWELU (z Krakowa). W CZASIE PROCESJI ROZLEGNĄ SIĘ DŹWIĘKI KRÓLEWSKIEGO DZWONU „ZYGMUNTA".** 19.00 „Rezurekcja" — suita muzyczno - poetycka. Muzyka B. Raczyńskiego, sł. M. Konopnickiej, J. Kasprowicza, E. Zegadłowicza, Wł. Reymonta i innych, w wyk. artystów dramatycznych śpiewaków i orkiestry. Opr. St. Broniewskiego (z Krakowa). 19.30 Muzyka salon. (pł.). 20.15 J. F. Haendel: Psalm na chóry, solistów i organy. Transmisja z Katedry Wileńskiej (z Wilna). 20.45 Rozmowa dzwonów wielkanocnych — audycja W. Achremowiczowej. Opr. muz. St. Węsławskiego (z Wilna). 21.00 Aud. dla Polaków zagranicą: „Święto Zmartwychwstania w Polsce" w oprac. Cz. Raczaszkowej. 21.20 Recital fortepianowy Al. Brachockiego (z Katowic). L. v. Beethoven: Andante f-dur, C. Saint-Saens: Parafraza na tematy baletowe z opery Glucka „Alcesta", I. Paderewski: Intermezzo Pollacco. Z. Stojowski: Thème Cracovienne Varié. 21.50 Koncert Symf. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Olg. Straszyńskiego. 22.50 Muzyka salonowa (pł.).

Ś.p. dr. Budzińska-Tylicka

Zmarła w Warszawie znana działaczka społeczna, dr. Justyna Budzińska - Tylicka.

Zmarli

Adam Szulc, inż., l. 63, w Mościcach; z Podemskich Aniela Miszewska, wdowa, l. 65; Zofja z Puczkowskich Micińska, wdowa, l. 86; z Jankowskich Walerja Harłusz; Aniela Kraszewska, l. 66; Lewoń Marja, l. 30, urzędniczka; Karpińska Antonina, l. 70, służąca; Zakrzewska Wanda, l. 64, nauczycielka; Józef Szonert, emeryt, l. 67.

Z muzyki

Audycja muzyki religijnej

Stow. Miłośników Dawnej Muzyki

Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki na XI audycji w sali Konserwatorjum wykonało dwa arcydzieła muzyki religijnej dawnych mistrzów: „Stabat Mater" Vergolese'go i „Siedem słów Chrystusa na krzyżu" Schütza.

Odtwórcami pierwszego dzieła pochodzącego z XVIII wieku byli: wokalny zespół uczenic M. Kozłowskiej, orkiestra smyczkowa i organy (B. Rutkowski) pod dyrekcją Karola Lewickiego. Piękno i niewysłowiona słodycz ówczesnej muzyki włoskiej przemówiły żywo do słuchaczy; niektóre fragmenty pogodne, niemal żartobliwie — wesołe w tak poważnym i smutnym temacie były zrozumiałe jedynie na tle kipiącej radością życia twórczości włoskich muzyków.

Największe wrażenie wywołało wstrząsające do głębi dzieło Heinricha Schütza „Siedem słów" (XVII w.) w wykonaniu chóru polskiej Kapeli Ludowej, orkiestry, organów i 4-ech solistów pod dyrekcją Bronisława Rutkowskiego. Pełne pięknego wyrazu recitativa zaśpiewały panie J. Zwidrynówna (sopran) i M. Bielicka (alt), — których rodzaj głosu szczególnie pasował do specjalnego charakteru tej muzyki, — oraz panowie S. Witas (tenor) i A. Michałowski (bas). Rola chóru w tym dziele pomyślana była niezmiernie subtelnie: recytował on słowa Ukrzyżowanego, jakby omawiając postać Chrystusa i dzieje Męki Pańskiej wespół z solistami.

Program audycji zawierał ponadto Concerto „nova casa" a 3 Adama Jarzębskiego, kompozytora polskiego XVII w. na 3 skrzypiec basy i fortepian (z basem cyfrowanym, zrealizowanym przez K. Sikorskiego i doskonałe Concerto grosso (l'Estro armonico) Antoniego Vivaldi'ego na orkiestrę smyczkową i b. c. na fortepian pod dyrekcją K. Lewickiego. Ten drugi utwór wypadłby zupełnie nieźle, gdyby wiolonczele nie drapały niemiłosiernie w fortc.

Szkoda, że omawiana audycja, o tak interesującym i pięknym programie, nie była otwarta (reklamowana) i dostępna dla szerokiej publiczności: zasługiwała ona bowiem w całej pełni na usłyszenie.

Michał Kondracki.

KINA

ACRON: „Jaśnie Pan Szofer". „Zaczarowany Chleb".
ADRIA: „Koenigsmark".
AMOR: „Ostatnia Serenada" i „Dziewczę z Obłoków".
ANTINEA: „Dwie Joasie", „Cudowne Przebudzenie".
APOLLO: „Ewa".
AS: „Świat się śmieje".
ATLANTIC: „Kapitan Blood".
BAŁTYK: „W cieniu gilotyny".
BIS: „Sen Nocy Letniej" i dod.
CAPITOL: „Bohaterowie Sybiru".
COLOSSEUM (Duże): „Dawid Copperfield".
CASINO: „Dzisiejsze czasy".
COLOSSEUM (Małe): „Bunt zwierząt" i dod.
CORSO: „Kocham wszystkie kobiety" i rewja.
CZARY: „Ostatni Posterunek".
ELITE: „Jaśnie Pan Szofer" i „Zakochany Zegarmistrz".
ERA: „Gabinet figur woskowych". „Kobieta Tarzan".
EUROPA: „Top - Hat ponownie w cylindrach".
FAMA: „Oskarżam cię matko".
FILHARMONJA: „Jej ekscelencja Babka".
FLORIDA: „Wacuś", „Na skrzydłach fantazji".
FORUM: „Nasze słoneczko".
HELIOS: „Kochaj mnie tylko".
HOLLYWOOD: „Miłość na dworze wiedeńskim".
ITALJA: „Kocham wszystkie kobiety".
KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Przeor Kordecki - Obrońca Częstochowy".
KOMETA: „Pod palącem niebem Argentyny".
LOS: „Antek Policmajster".
MAJESTIC: „Małżeństwo na bezdrożach".
MARS: „Kocham wszystkie kobiety".
METEOR: „Kwiaciarka z Prateru" i „Skandale Miljonerów".
MARS: „Jaśnie Pan Szofer".
MEWA: „Zaczęło się od pocałunku", „Tajemnice salonu piękności".
MIEJSKI: „Złotowłosy Brzdąc", „W Krainie miodu".
MUCHA: „Wesoła Wdówka", „Zamarłe Echo".
NOWA TOMBOLA: „Dom Nr. 56", „Folies Bergères".
OKO PRASKIE: „Napad na Kongo" i dod.
PAN: „Pan Twardowski".
PETIT TRIANON: „6 lat miłości", „Audjencja w Ischlu".
PRAGA: „Dodek na froncie", rewja.
RAJ: „Kleopatra" i „Miasto Duchów".
RENA: „Rapsodja Bałtyku" i dod.
RIALTO: „Czarny Anioł".
ROMA: „Król Królów" do czwartku włącznie.
ROXY: „Dodek na froncie".
SOKÓŁ: „Noc Weselna".
STYLOWY: „Bounty".
ŚWIATOWID: „Mleczna Droga".
ŚWIAT: „Kocham wszystkie kobiety".
TON: „Nie miała baba kłopotu".
UCIECHA: „Za chwilę szczęścia".
UNJA: „Wacuś" i rewja.
POPULARNY: „Pojedynek ze śmiercią" i rewja.
SFINKS: „Zew krwi" i rewja.

Okłamywały sędziów

Fałszywi świadkowie w procesie majątkowym

Hannemann, właściciel majątku ziemskiego wydzierżawił plac córkom b. rządcy tego majątku Stefanji i Marji Garbackim. Na placu tym Marja Garbacka wybudowała domek. Po kilku latach Hannemann wystąpił przeciw Garbackiej o eksmisję. Przed sądem Garbacka twierdziła, że plac pod domem zakupiła a pieniądze w wysokości 1200 zł. wręczyła Hannemannowi siostra jej, Stefanja.

Roszczenia Hannemanna zostały rozszerzone przeciw obydwu siostrom, gdyż właściciel majątku twierdził, że placu nie sprzedawał. Do rozpraw w Sądzie Okręgowym i Apelacyjnym siostry powołały świadków, którzy zeznawali pod przysięgą, że widzieli jakoby Stefanja Garbacka wręczyła pieniądze Hannemanowi.

Sąd w obu instancjach cywilnych nie dał wiary świadkom oskarżonych i wydał wyrok korzystny dla właściciela placu.

Siostry Garbackie musiały opuścić plac. Sprawa na tem jednak się nie skończyła. Po sześciu latach od rozpoczęcia tego procesu, obie Garbackie wraz z Stanisławą Siej, Zofją Nurkiewicz i Władysławą Gertz znalazły się wczoraj na sali III wydziału karnego Sądu Okręgowego. Wszystkie oskarżono o składanie fałszywych zeznań.

Władysława Gertz za fałszywe zeznania, jakie złożyła za namową Garbackiej w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego miała sprawę karną, w której została skazana na 4 miesiące więzienia. Po odcierpieniu kary była powołana do Sądu Apelacyjnego w procesie Hannemanna z Garbackiemi, gdzie znowu złożyła fałszywe zeznania.

Oskarżona Gertz przyznała się do winy. Co do fałszywych swoich zeznań w Sądzie Apelacyjnym twierdzi, że padła ofiarą podstępu sióstr Garbackich. Przed rozprawą obie wmówiły w nią, że musi powtórzyć to samo, co zeznawała w Sądzie Okręgowym „bo to tak potrzeba, a inaczej będzie karana". Oskarżona nie spostrzegła podstępu i powtórzyła w Sądzie Apelacyjnym poprzednie zeznania, twierdząc, że widziała, jak Stefanja Garbacka wręczała pieniądze Hannemanowi. W ten sposób popełniła bezwiednie drugi raz przestępstwo. Władysława Gertz broniła się sama, gdyż na adwokata nie miała pieniędzy. Żałowała za błąd i prosiła Sąd o jak najłagodniejszy wymiar kary.

Oskarżone siostry Garbackie, Siej i Nurkiewicz do winy się nie przyznały. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i po przemówieniu prokuratora i obrońcy, starającego się podważyć zeznania Gertz, sąd uznał jednak winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną i skazał Władysławę Gertz na 6 miesięcy, Zofję Nurkiewicz i Stanisławę Siej na 8 miesięcy, Marję i Stefanję Garbackie na jeden rok więzienia. Karę na zasadzie amnestji zmniejszono do połowy.

Władysławie Gertz zaliczono czas, jaki była w więzieniu, oraz zwolniono ją od opłat sądowych, któremi obarczono resztę podsądnych.

Do skazanych oprócz Władysławy Gertz na wniosek prokuratora sąd zastosował środek zapobiegawczy, oddając Stefanję i Marję Garbackie, Stanisławę Siej oraz Zofję Nurkiewicz pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się dwa razy na miesiąc.

Na święcone

W dniu ósmym b. m. odbyło się dodatkowe ciągnienie wielkanocne dla tych numerów losów, które pozostały w kole po zakończeniu ciągnienia czwartej klasy trzydziestej czwartej Loterji Państwowej.

Największa wygrana tego ciągnienia w kwocie dwudziestu tysięcy złotych padła na Nr. 179461, będący własnością mieszkańców Włodzimierza Wołyńskiego, pp. B. N., Z. P., N. D. i W. D., każda z tych osób otrzymała po cztery tysiące złotych.

Cztery wygrane po pięć tysięcy złotych padły w Warszawie, mianowicie na n-ry: 1835, 29379, 49399 i 182607; po pięć tysięcy wygrały też numery: 166410 i 157389 (we Lwowie).

Zaraz po świętach, bo już piętnastego b. m. rozpocznie się ciągnienie trzeciej klasy trzydziestej piątej Loterji. W ciągu trzech dni rozlosowane będą: trzy wygrane po pięćdziesiąt tysięcy złotych każda, pięć po dwadzieścia tysięcy zł., piętnaście po dziesięć tysięcy, dwadzieścia po pięć ftysięcy. oraz wiele pomniejszych Trzy wygrane główne po sto tysięcy złotych, wylosowane będą w ostatnim dniu ciągnienia, t. j. siedemnastego kwietnia.

Należy pamiętać zawsze, że ten tylko może wygać, kto posiada los loteryjny, trzeba więc pospieszyć się z odnowieniem go, gdyż w ten sposób uniknie się wszelkich komplikacyj.

Ciągnienie 3 proc. Premjowej

Pożyczki Inwestycyjnej

W trzecim dniu losowania 3 procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej, wygrane padły na numery następujące (pierwsze liczby oznaczają Nr. serji, drugie — Nr. obligacji):

Po 300 zł. na N-ry: 75 — 13, 76 — 26, 215 — 49, 278 — 49, 323 — 48, 354 — 48, 361 — 13, 438 — 49, 459 — 49, 554 — 49, 608 — 13, 642 — 13, 701 — 13, 718 — 13, 739 — 13, 738 — 31, 819 — 48, 884 — 31, 905 — 31, 726 — 13, 932 — 48 964 — 13, 979 — 48, 1072 — 31, 1306 — 49, 1391 — 13, 1563 — 13, 1607 — 13, 1623 — 49. 1718 — 27, 1756 — 48, 1891 — 7, 2011 — 13, 2020 — 49, 2029 — 27, 2063 — 31, 2094 — 31, 2214 — 13, 2296 — 49, 2338 — 27, 2416 — 31, 2417 — 49, 2527 — 49, 2543 — 31, 2688 — 31, 2737 — 27, 2824 — 49, 2894 — 13, 2908 — 31, 2987 — 31, 3107 — 48, 3107 — 13, 3209 — 27, 3208 — 13, 3209 — 49, 3272 — 27, 3294 — 48, 3378 — 13, 3409 — 31, 3495 — 31, 3563 — 27, 3678 — 48, 3758 — 27, 3825 — 31, 3833 — 31, 3865 — 13, 3886 — 31. 3897 — 27, 4011 — 27, 4103 — 27. 4138 — 13, 4219 — 13, 4370 — 27, 4386 — 48, 4544 — 31. 4542 — 48, 4605 — 31, 4659 — 49, 4701 — 48, 4737 — 13, 4746 — 48, 4752 — 27, 4790 — 27, 4960 — 27, 5004 — 48, 5148 — 13, 5178 — 46, 5280 — 48, 5810 — 31, 5637 — 48, 5700 — 48, 5724 — 49, 5725 — 49, 5743 — 27, 5755 — 31, 5936 — 49, 5945 — 27, 6056 — 31, 6100 — 48, 6347 — 49, 6402 — 27, 6474 — 31, 6529 — 27, 6578 — 49, 6584 — 31, 6583 — 31, 6640 — 49, 6680 — 48, 6726 — 31, 6737 — 31, 6939 — 27, 7024 — 13. 7032 — 31, 7084 — 13, 7233 — 27. 7245 — 45, 7378 — 27, 7461 — 48, 7466 — 48, 7589 — 31, 7571 — 49, 7632 — 27, 7663 — 48, 7660 — 20, 7696 — 48, 7761 — 27, 7899 — 13, 7904 — 49, 7908 — 48. 8070 — 49, 8173 — 49, 8197 — 27, 8228 — 31, 8287 — 27, 8516 — 13. 8549 — 49, 8750 — 13, 8759 — 48, 8892 — 13, 8895 — 27, 8949 — 48, 9024 — 31, 9079 — 48, 9225 — 49, 9251 — 48, 9306 — 13, 9311 — 48, 9335 — 48, 9394 — 27, 9589 — 49, 9660 — 31, 9675 — 49, 9803 — 13, 9840 — 48, 9840 — 48, 9857 — 31, 9971 — 27, 10008 — 27, 10062 — 13, 10119 — 27, 10191 — 13, 10194 — 27, 10353 — 49, 10367 — 3, 10390 — 27. 10415 — 3, 10532 — 48, 10730 — 27, 10741 — 13, 10830 — 13, 10833 — 27, 10878 — 31, 10967 — 49, 10996 — 48, 11020 — 48, 11040 — 13, 11128 — 49, 11141 — 48, 11165 — 49, 1148 — 27, 11079 — 31. 11284 — 48, 11335 — 49, 11347 — 13, 11402 — 48, 11514 — 31, 11657 — 31, 11726 — 3, 11877 — 27, 11909 — 13, 11968 — 48, 12019 — 13, 12122 — 49, 12400 — 13, 12629 — 27, 12635 — 48, 12647 — 13. 12697 — 48, 12723 — 23, 12916 — 49. 13182 — 31, 13375 — 27. 13399 — 49, 13443 — 31, 13461 — 48, 13504 — 49, 13571 — 27, 13588 — 31, 13648 — 31. 13688 — 31. 13936 — 13. 13953 — 1, 14027 — 27, 14079 — 48, 14152 — 49, 14393 — 27, 14508 — 48, 14519 — 13, 14535 — 49, 14754 — 49, 14759 — 27, 14842 — 49. 14850 — 27, 14883 — 31, 14938 — 49, 15046 — 13, 15093 — 15130 — 49, 15201 — 48, 15272 — 31, 15240 — 27, 15365 — 49, 15304 — 48, 15351 — 48, 15427 — 31, 15410 — 31, 15433 — 31, 15508 — 48, 15568 — 48, 15722 — 13, 15736 — 49, 15759 — 27, 15919 — 48, 15975 — 31. 16092 — 27, 16096 — 13, 16251 — 49, 16359 — 49, 16379 — 31, 16440 — 49, 16460 — 48, 16464 — 31, 16574 — 13, 16696 — 49, 16743 — 27, 16752 — 48, 16778 — 13, 16787 — 13, 16787 — 27, 16838 — 27, 16862 — 13, 17121 — 49. 17276 — 48, 17309 — 48, 17364 — 31, 17400 — 27. 17531 — 13, 17551 — 31, 17572 — 49, 17703 — 27, 17732 — 27, 17778 — 48, 1788 — 27, 17942 — 13, 18044 — 49, 18183 — 48, 18191 — 31, 18283 — 27, 18300 — 48, 18401 — 49, 18407 — 31, 18514 — 13, 18525 — 49, 18600 — 48. 18605 — 31, 18852 — 48, 18923 — 13, 18956 — 13. 19018 — 48, 19024 — 48, 19085 — 27, 19083 — 13, 19114 — 27, 19315 — 27, 19371 — 13, 19372 — 48. 19551 — 49, 19578 — 49, 19806 — 31. 19843 — 49, 19954 — 27, 20040 — 13, 20081 — 49, 20094 — 49, 20114 — 49, 20202 — 49, 20221 — 27, 20328 — 13, 20333 — 48, 20495 — 27, 20497 — 49, 20498 — 31, 20570 — 31, 20645 — 31, 20646 — 48, 20670, — 27, 20682 — 49. 20683 — 31, 20743 — 13, 20855 — 48, 20861 — 49, 20891 — 13, 20970 — 13, 20991 — 31, 21009 — 27. 21012 — 49, 21002 — 48, 21020 — 49, 21027 — 13, 21045 — 27. 21119 — 31, 21278 — 31, 21278 — 13, 21419 — 27, 21497 — 49, 21560 — 31, 21697 — 13, 21787 — 49, 21835 — 49, 21864 — 31, 21885 — 48, 21930 — 31, 22055 — 48, 22057 — 13, 22097 — 49, 22117 — 48, 22129 — 49, 22184 — 13, 22194 — 27, 22254 — 48, 22371 — 27, 22395 — 13, 22409 — 31, 22464 — 13, 22618 — 27, 22633 — 13, 22637 — 31, 22699 — 48, 22704 — 27, 22739 — 13, 22751 — 49. 22788 — 48. 22984 — 13.

Wiadomości z toru

Jak grać na wyścigach?

Systemy gry w totalizatora

I.

Niejednokrotnie słyszy się, że gra na wyścigach jest hazardem. Słowo hazard pochodzi od słowa francuskiego le hasard i oznacza przypadek. Do jakiego stopnia w grze w totalizatora wpływa przypadek, a do jakiego znawstwo koni? Weźmy dla przykładu dwa krańce, t. j. ruletę i szachy. Ruleta jest grą czysto hazardową, któ rej wynik zależny jest od ślepego trafu, natomiast szachy są grą kombinacyjną, której wynik zależy od umiejętności gry.

Do którego z tych dwóch krańców można zaliczyć grę w totalizatora? Stwierdzić należy, że nie jest ona grą czysto-kombinacyjną, gdyż wynik biegu zależy od całego szeregu czynników, których przewidzieć nie można, ale nie jest to czysto - hazardowa, gdyż do pewnego stopnia wybór konia, na którego się stawia, zależny jest od gracza.

CZYNNIKI, OD KTÓRYCH ZALEŻY WYŚCIG

Poniżej wymienimy szereg przyczyn, które mogą się przyczynić do takiego czy innego wyniku gonitw.

A więc: Decydujący wpływ na wynik gonitwy będzie miało usposobienie konia, będącego nawet u szczytu kondycji, do biegania danego dnia. Bardzo często bowiem się zdarza, że koń, usposobiony bardzo dobrze do wyścigu rano, niechętnie i z pewnym oporem idzie popołudniu.

Wynik wyścigu bardzo często zależy od konfiguracji w jakiej odbywa się gonitwa. Gdyż zdarza się, że niektóre konie idą na przedzie chętnie, wrazie zaś złego startu tracą odrazu wszelkie szanse na zwycięstwo.

Mamy między naszymi szermierzami torowymi konie, które chętnie wychodzą ze stawki i są zdolne wygrać tylko wytężonym finiszem.

Nie bez wpływu również jest fakt, że konie, będące w doskonałej formie, biegają dobrze tak po mokrym, jak i po suchym torze. Niemniej jednak stan toru ma na wynik gonitwy nieraz decydujący wpływ. Są konie z wadliwemi kopytami, którym mokry stan toru specjalnie odpowiada — konie zaś o rozciągłej długiej akcji lepiej galopować będą po torze suchym.

Liczyć się jednak poważnie należy z faktem, że niejednokrotnie trener posyła swego pupila do wyścigu nie dlatego, żeby wygrał, a wtedy wszelkie rozumowania odpadają. To samo można powiedzieć i o żokieju, który niezawsze dosiadanego przez siebie konia czy w myśl instrukcji trenera, czy też z własnej inicjatywy, wyjeżdża. Pozatem należy zwrócić uwagę na częste spotykane u nas potrącenie w biegu, co oczywiście ma bardzo duży wpływ na szanse danego konia w gonitwie.

I dlatego gra w totalizatorze ma to do siebie, że należy się tu kierować metodą i znawstwem, a jak najmniej stawiać na przypadek, czyli na t. zw. fuksy, bowiem to zawsze drogo kosztuje.

Gra na wyścigach ma to do siebie, że gracze początkujący, już po dwóch miesiącach przebywania na torze, stają się znawcami, szeroko się rozwodząc na temat koński. Każdy z tych „fachowców" ma już swoich faworytów i gra na podstawie własnych obserwacyj.

SYSTEMY GRY

Jak grać na wyściach? Oczywiście nie mamy na to pewnego sposobu, bo gdyby tak było, to gra przestałaby być atrakcją, bowiem wszyscyby wówczas wygrywali. Niemniej jednak, trzymając się pewnego systemu można jako tako kierować gra, co w rezultacie przyniesie mniejszy uszczerbek kieszeni, aniżeli gra na ślepo. Kierując się pewnemi zasadami, przy pomocy przysłowiowego „luta szczęścia", można wygrać nie dużo, zaś przegrać można taką sumę, jaką się na ten cel przeznacza. Grając zaś na oślep, można się dać porwać „molochowi" gry, co jest bardzo niebezpieczne dla ludzi, mających we krwi żyłkę hazardu i słaby charakter.

Chcąc dać jednak naszym czytelnikom pewne wskazówki, jak należy grać, podamy poniżej kilka systemów, które dla stałych bywalców torowych staną się pomocne.

A więc do rzeczy. Oprzemy się na doświadczeniach i tabelkach wydawanych przez pisma zagraniczne, które prowadzą statystykę gry na różne systemy. O tem napiszemy w jutrzejszym numerze.

Tragiczna śmierć młodego pilota

siostrzeńca ś. p. por. Szałasa

Wczoraj o godzinie 9.40 z lotniska cywilnego wystartował młody, świetnie zapowiadający się pilot, Wiktor Modzelewski, lat 21, uczeń szkoły Giżyckiego, na samolocie szkolnym Aeroklubu Warszawskiego RWD-8. Gdy po kilkunastu minutach lotu znalazł się nad majątkiem Sadul - Szałasów, gm. Wawer, należącym do jego wujostwa, obniżył lot, zrównał się z topolami, okalającemi dwór, i począł machać ręką, przesyłając znaki pozdrowienia.

W tym momencie zbliżył się do wielkiej topoli i chcąc uniknąć zderzenia, usiłował wyprowadzić samolot „świecą". W chwili wyprowadzania samolotu wgórę, zaczepił lewem skrzydłem o topolę, ześlizgnął się na prawe skrzydło, zaczepił niem o ziemię, skrzydło złamało się i samolot całym ciężarem zarył się głęboko w ziemię, rozbijając się doszczętnie.

Świadkowie tragicznej katastrofy rzucili się na ratunek. Spod szczątków rozbitego samolotu wydobyto ciężko rannego pilota. Pomimo natychmiastowej pomocy Modzelewski życie zakończył.

Modzelewski był pilotem od dwuch lat. Często do swych kolegów mówił, że chce być tak świetnym pilotem, jak jego wujaszek, ś.p. porucznik pilot Szalas, który zginął śmiercią pilota w locie Warszawa—Bagdad.

O krok od śmierci

Cudowne ocalenie znakomitego pilota

Por. Włodarkiewicz miał rano dokonać prób na szybowcu „Sokół", który wyciągnął w górę samolot „R 14". Na wysokości około 800 m. szybowiec odłączył się od samolotu i por. Włodarkiewicz wykonał bardzo trudną akrobację: odwrócony looping. Tylko tak znakomity akrobata szybowcowy jak por. Włodarkiewicz mógł się odważyć na tak niebezpieczną akrobację na szybowcu tego typu, co „Sokół".

Wypróbowane te, pewne i sprawne szybowce, nie są jednak budowane z myślą o trudnych próbach akrobacyjnych. Gdy szybowiec znajdował się „na plecach" por. Włodarkiewicz musiał zdecydować się na natychmiastowy skok ze spadochronu. Szybowiec bowiem doznał poważnego uszkodzenia.

Por. Włodarkiewicz skoczył, jednak linka od spadochronu zaczepiła się kółkiem o siedzenie. Dopiero po chwili udało się ją wyplątać. Ta komplikacja utworzyła nową trudność: spadochron nie chciał się otworzyć.

Por. Włodarkiewicz do wysokości 100 m. nad ziemią leciał z zamkniętym spadochronem i skoń czyłoby się to katastrofą, gdyby spadochron nagle nie otworzył się na tej wysokości i por. Włodarkiewicz szczęśliwie wylądował na Okęciu.

Dręcząca zagadka:

Samobójstwo, czy morderstwo?

Niedawno donosiliśmy o tragicznej śmierci Wilczyńskiej, której mąż b. nacz. wydz. finans. komisarjatu rządu w Gdyni został aresztowany jako oskarżony o nadużycia. Wilczyńskiego przewieziono z Gdyni do Warszawy i osadzono w więzieniu. W ślad za aresztowanym mężem pojechała do Warszawy żona, która jednak w drodze zaginęła z pociągu. Zwłoki jej znaleziono następnie na torze kolejowym w pobliżu Sochaczewa.

Wszystko wskazywało, że Wilczyńska popełniła samobójstwo, tymczasem ostatnio rozeszły się wersje, jakoby Wilczyńska nie popełniła samobójstwa, lecz padła ofiarą zamachu morderczego. Zwracają uwagę bowiem okoliczności, że Wilczyńska swego czasu została już raz napadnięta i ciężko zraniona w głowę w pociągu, jadącym z Gdyni do Warszawy.

Sprawca napadu, pewien b. marynarz, symulował obłąkanego, lecz zdemaskowano go i skazano na 4 lata więzienia. Wypadek zakończony śmiercią Wilczyńskiej, wydarzył się w krótki czas po procesie owego marynarza.

Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenie, mające na celu całkowite wyjaśnienie tej zagadki.

Echa wybuchu bomby

w Łodzi

ŁÓDŹ, 9. 4. W związku z tragiczną śmiercią ś. p. Pijanowskiego, który wieczorem 9 marca r. b. usiłował rzucić bombę pod sklep rzeźnika Hersza Wajnsztoka przy zbiegu ulic Nowo-Zarzewskiej i Kruczej i sam wskutek eksplozji bomby został rozszarpany, dowiadujemy się, iż w sprawie tej wszczęto dochodzenie przeciw 5 aresztowanym członkom Str. Narodowego.

Wszyscy oni są oskarżeni o współudział w nieudanym zamachu bombowym przez nieostrożne spowodowanie śmierci Pijanowskiego. Rozprawa sadowa odbędzie się prawdopodobnie w pierwszych dniach maja r. b.

„Zmory" przed sądem

Zatwierdzenie konfiskaty

KRAKÓW, 9. 4. Wczoraj ogłoszono w Sądzie Okręgowym decyzję w sprawie odwołania wniesionego przez Emila Zegadłowicza przeciwko konfiskacie drugiego wydania powieści „Zmory". Trybunał Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sedziego Stuhra zatwierdził konfiskatę 87 ustępów tej powieści.

Początkowo zakwestjonowanych było znacznie więcej miejsc w „Zmorach", jednak prokurator cofnał później częściowo konfiskatę.

A B C sportowe

JUGOSŁOWIANIE NIE PRZYJEŻDZAJĄ

Jugosłowianie odwołali swój przyjazd na międzypaństwowy mecz gimnastyczny z Polską, który miał odbyć się 13 kwietnia w Warszawie. Powodem odwołania meczu jest choroba kilku czołowych gimnastyków jugosłowiańskich.

LEGJA NIE GRA W ŚWIĘTA

Stołeczna Legja miała zamiar rozegrać w czasie świąt Wielkiej Nocy mecz z wiedeńskim FAC. Projekt ten jednak nie dochodzi do skutku spowodu braku reflektantów na rozegranie dalszych meczów z drużyną wiedeńską w Polsce, a sprowadzenie Wiedeńczyków tylko na jeden mecz, byłoby zbyt kosztowne.

Nie odbędą się również projektowane spotkania Legji z Libertasem wiedeńskim i berlińskim Blauweissem. W drugi dzień świąt Legja rozegra prawdopodobnie mecz z kombinowaną drużyną Warszawianki i Polonji.

REPREZENTACJA WARSZAWY NA MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE

WOZB wyznaczył już reprezentację Warszawy na mistrzostwa Polski w Łodzi. Oto skład reprezentacji w kolejności wag: Baskiewicz (rez. Rundstein), Czortek (Teddy), Kowalski (Forlański). Ponadto w wadze piórkowej tytułu mistrza Polski bronić będzie Polus. Dalsze kategorje: Bąkowski (Łukasiewicz), Seweryniak (Doroba II), Pisarski (Kolczyński), Doroba I (Karpiński), Węgrowski (Sowiński).

WÓDZ SPORTU NIEMIECKIEGO W POLSCE

Tschammer und Osten, wódz sportu niemieckiego, kontynuując swe wizyty zagraniczne, przybędzie do Polski samolotem 14 maja. Razem z nim przyleci niemiecka drużyna gimnastyczna. Nazajutrz znamienity nasz gość wygłosi odczyt o sporcie niemieckim, a niemieccy gimnastycy zademonstrują obowiązkowe ćwiczenia olimpijskie. Jednocześnie wyświetlony będzie film, reportaż z odbytych niedawno igrzysk zimowych w Garmisch-Partenkirchen.

JEDYNKI I SIÓDEMKI DLA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN wprowadzi w roku bieżącym klasyfikację sędziów, celem wszechstronnej opinji o poziomie i formie sędziów prowadzących mecze ligowe. Po każdym meczu kierownictwa Sekcyj Piłkarskich obu klubów, których drużyny rozgrywają zawody, przesyłać będą do Wydziału G. i D. swoje opinje o prowadzeniu zawodów przez danego sędziego. Dla uproszczenia wydawania opinji wprowadzone będą noty oceny od 7 do 1. Nota siedem oznaczać będzie sędziowanie bez zarzutu, a nota jeden — bardzo złe.

Mecze tenisistów w Grecji

będą treningiem przed Davis Cup'em

Dwoma skokami z Warszawy przez Bukareszt do Aten, poleciała do Grecji czwórka naszej ekstra klasy tenisowej. W piątek rozpoczyna ona, pod palącemi promieniami słonecznemi, spotkania w turnieju międzynarodowym. Razem z meczami w turnieju odbywać się będzie towarzyskie spotkanie Polska — Grecja. Wszystkie mecze przed puharem Davisa — gramy o puhar z Austrją w Wiedniu w połowie maja — traktowane będą jako treningowe i przygotowawcze do ciężkiego spotkania z Austrją. Taki charakter nosić będą rozgrywki naszych tenisistów w Grecji.

Jeśli chodzi o obecną formę naszej ekstra-klasy tenisowej, to możemy powiedzieć, że Jędrzejowska jest już w znakomitej formie. Grała ona w ciągu zimy mecze w hali na Dynasach, mając jako partnerów graczy męskich. Na wiosnę rozgrywała mecze na Rivierze i dziś już znajduje się w formie doskonałej. Miejmy nadzieję, że w sezonie bieżącym Jędrzejowska zajmie na liście najlepszych tenisistek świata należne jej talentowi miejsce. Sądząc po jej dotychczasowej formie, Jędrzejowska powinna się znaleźć już nie w pierwszej 10-ce extra-klasy światowej, ale nawet w pierwszej 5-tce.

W dobrej formie jest już Tłoczyński. Powrócił on do zdrowia po niedyspozycji w roku zeszłym. Mała ilość meczów w sezonie poprzednim doskonale wpłynęła na poprawę samopoczucia Tłoczyńskiego. Podobnie jak i Jędrzejowska, i właśnie razem z nią grywał Tłoczyński w ciągu zimy w hali na Dynasach. W ten sposób po wyjściu na korty otwarte szybko doszedł on do formy. Krótki stosunkowo trening miał Hebda. W zimie nie trenował się on i dopiero po przyjeździe do Warszawy przed trzema tygodniami wyszedł odrazu na korty otwarte. Jeśli chodzi o Spychałę, to wyprawa do Grecji będzie dla niego debiutem międzynarodowym. Potrafił on już wygrywać nawet z dobrymi graczami zagranicznymi, ale w kraju, zagranicą zaś jeszcze nie był. Od zeszłego roku Spychała znacznie poprawił swoją formę.

Żonie wolno grać w brydża

Sąd odrzucił skargę rozwodową męża

Ciekawy proces rozwodowy toczył się niedawno w jednym z sądów austrjackich.

Urzędnik Józef M. wystąpił z żądaniem rozwiązania jego związku małżeńskiego z żoną Krystyną, podając w powództwie jako główną przyczynę uprawianie gry w brydża przez pozwaną. W uzasadnieniu powództwa małżonek podawał, iż p. Krystyna zaniedbuje dom, wyśmiewa męża i źle go traktuje, robi długi i przegrywa w brydża pieniądze przeznaczone na wydatki domowe. Takie jej postępowanie całkowicie uniemożliwia mu wspólne pożycie. Codziennie dochodzi do sporów i kłótni. Zdarzył się nawet fakt, że żona po jednej ze sprzeczek upiła się tak mocno, iż przez trzy dni leżała na podłodze. Innym razem pobiła męża wałkiem, ponieważ niedostatecznie szybko pośpieszył jej z pomocą przy zajęciach gospodarskich. Wzgląd na dorastającą córkę skłania małżonka do decyzji położenia kresu nieznośnym stosunkom.

Ze swojej strony pani Krystyna wystąpiła z kontr-skargą, w której twierdziła, iż przyczyną rozdźwięków w małżeństwie jest wyłącznie mąż, który obchodzi się z nią źle i brutalnie, nie daje wcale pieniędzy na dom i lata za spódniczkami. W skardze wyjaśniała również, że istotnie wypiła raz flaszkę czerwonego wina, poczem czuła się bardzo źle. Ale zdarzyło się to właśnie po sprzeczce z mężem, w której on bezczelnie w oczy jej oświadczył, iż utrzymuje stosunek ze służącą, mieszkającą w tym samym domu. Rozżalona nie wiedziała wtedy co czyni. Historja z wałkiem zdarzyła się rzeczywiście, ale od tego czasu minęło już dziesięć lat. Z żartów uderzyła wówczas lekko męża po plecach i jako żart było to przez męża przyjęte. Nigdy nie było z tego powodu żadnej urazy, dawno był ten żart wybaczony i zapomniany.

W końcu małżonka wyjaśniła, że grywa w brydża z przyjaciółkami w prywatnem kółku, do którego należy kilka żon urzędników. Pozwala sobie na grę tylko wtedy, kiedy córka jest na lekcjach, albo na przedstawieniu w teatrze, a mąż siedzi w knajpie, albo u swoich przyjaciółek. Nadto gra prowadzona jest o mizerne stawki i różnica między wygraną a przegraną w ciągu wieczora nie przekracza kilkudziesięciu groszy.

Sąd zbadał cały szereg świadków i odrzucił powództwo męża. W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że nie może być małżeństwo rozwiązane z winy żony, która nie ponosi żadnej winy. Przewód sądowy jasno wykazał, iż twierdzenia męża są nieprawdziwe, a twierdzenia żony zgodne z prawdą. Żona prowadziła gospodarstwo porządnie. Troszczyła się o wychowanie córki i dbała o zrównoważenie budżetu domowego. Natomiast wiarołomny małżonek mógł doprowadzić żonę do rozpaczy. Jeśli zważymy, że żona była całkowicie pozbawiona stosunków towarzyskich z winy męża i od czasu do czasu w towarzystwie wyłącznie kobiecem grywała w brydża, operując bardzo małemi stawkami, to należy stwierdzić, iż ta niewinna rozrywka nie może być uznana za dostateczną przyczynę rozwiązania węzła małżeńskiego.

KARA MUSI BYĆ.

Zabawną sprawę rozpatrywano w inym sądzie austrjackim. Oskarżycielką była młoda Franciszka S. Po otrzymaniu skargi rozwodowej sędzia zawezwał obie strony do siebie.

— Pani skarży męża o złośliwe opuszczenie, a przecież państwo są już bardzo dawno rozwiedzeni?

Oskarżycielka: — Tak, to prawda, ale my już oddawna jesteśmy znowu małżeństwem. Przebaczyliśmy sobie wszystko i byliśmy nawet w sądzie, aby to zarejestrować. Mimo to, on znowu powrócił do Pauliny. I za to musi być przez sąd ukarany.

— Czy pani oskarża ją o zabranie męża?

— Jej przebaczam, ale jemu nie daruję nigdy. Otmar musi być ukarany.

28-letni małżonek: — Panie sędzio, my wcale nie jesteśmy małżeństwem. Mojem zdaniem w dalszym ciągu jestem rozwiedziony. Ona wymusiła na mnie powrót do pożycia małżeńskiego. Poprostu zgwałciła mnie.

Sędzia: — Proszę to dokładnie wyjaśnić. Jakto zmusiła?

On: —To było tak: Moja żona poszła do Pauliny, z którą już mieszkałem przez dwa lata po rozwodzie, i zaproponowała jej 700 szylingów odstępnego za mnie. Ja dałem się skołować i wróciłem znowu do swojej żony. Ale te 700 szylingów, to był tylko kawał. Moja żona nigdy ich nawet nie miała. Dlatego uważam się znowu za rozwiedzionego i powróciłem do Pauliny.

Sędzia: — Nie jest to takie proste. Zawiadomiliście sąd o swojem powtórnem zejściu się. Od tej chwili jesteście znowu małżeństwem i wszystkie skutki tego musicie ponosić.

On: — Tego nie rozumiem.

Sędzia: — Jeśli pan chce być znowu wolnym, musi pan uzyskać prawidłowy rozwód przez wyrok sądowy.

Ona: — Jako powtórna mężatka nie będę już taka głupia, jak przedtem. Mój mąż mówi, że teraz nie jest już obowiązany płacić mi alimenty. Zresztą o to mi nie chodzi, tylko o to, żeby go sąd ukarał.

On: — Do mojej żony nigdy już więcej nie wrócę! Niech mnie raczej zamkną w więzieniu!

Ona: — Nie chcę cię już więcej widzieć, choćbyś się nawet w złocie tarzał!

Sędzia: — Więc pani żąda bezwzględnie ukarania męża?

Ona: — Niebardzo surowo. Ja nie jestem tak okrutna. Ale kara musi być.

Skołowanego Otmara skazał sędzia na 5 dni aresztu. Oskarżony nie zgłosił apelacji.

Sędzia: — Czy pani dogadza wymiar kary?

Ona: — Narazie to wystarczy.

W kilku wierszach

WYCIECZKA DO SOWIETÓW

Radni m. Pragi urządzają wycieczkę do Sowietów, celem zwiedzenia urządzeń obrony przeciwlotniczej miast.

CORAZ SZYBCIEJ

Na linji Mediolan — Rzym poczęły kursować nowe typy samolotów pasażerskich, które przebywają odległość wynoszącą 520 kilometrów w 1 godz. 40 min., tj. z przeciętną szybkością 312 kilometrów na godzinę.

TESTAMENT KIPLINGA

Majątek pozostały po Kiplingu, wynosi przeszło 155.000 f. szt. Testament zmarłego pisarza przewiduje, że dochody z prawa autorskiego mają być gromadzone w ciągu 21 lat i następnie dołączone do kapitału. Wykonawczynią testamentu zmarły pisarz mianował małżonkę.

CORAZ MNIEJ MILJONERÓW W HOLANDJI

W 1929 r. liczono w Holandji 1362 ludzi rozporządzających majątkiem powyżej miljona guldenów. W r. 1935 było ich tylko 619. Kryzys, który oszczędzał dotąd Holandię, jeden z najbogatszych krajów na świecie, wkroczył i tu, dając znać o sobie skurczeniem się majątków i dochodów, jak o tem świadczą wykazy urzędów podatkowych.

STRAJK W DAMASZKU

W Damaszku 2 tys. robotników tamtejszej fabryki włókienniczej rozpoczęło strajk, domagając się podwyżki płac.

CZARNE KOSZULE

Do Rzymu przybył przywódca faszystów angielskich sir Oswald Mosley.

KLEKSY

„Potrzebna inteligentna"

Nieraz wpadały mi w oczy ogłoszenia tej treści:

„Potrzebna inteligentna podręczna do krawieczyzny, miłej powierzchowności, pomywaczka do baru, osoba z prezencją do obsługi telefonu i t. p.

I oto pewnego dnia zobaczyłem przez wystawową szybę blondynkę, która zdawała się łączyć w sobie wszystkie te cechy.

Rzecz prosta, że zapragnąłem ją poznać, z czem ociągałem się dłuższą chwilę, gdyż spostrzegłem, że mam zaniedbane paznokcie. Przyznacie Państwo, że do uroczej kobiety nie wypada się zbliżać z brudnemi paznokciami, okazało się jednak szczęśliwie, że panna za szybą jest manicurzystką, co rozwiązało kłopotliwą kwestję.

Usiadłem przed nią, a ona ujęła mię za ręce i przeciągając pilniczkiem, odezwała się.

— Pewnie pan gdzieś tańczył tej nocy.

— Z czego pani to wnosi? — spytałem z niemałem zdziwieniem.

— Bo pan ma bardzo brudne paznokcie.

— Nie, proszę pani, to z pracy — wyjaśniłem — ale wobec tego pani, której paluszki są idealnie czyste, nie tańczyła w ciągu ostatnich kilku tygodni.

— Faktycznie, to się pan myli — zaprzeczyła, potrząsając złocistemi lokami — byłam wczoraj w Adrze.

— Gdzie?

— W Adrze... no, na dancingu Adria... byłam z narzeczonym.

— Ma pani narzeczonego — stwierdziłem z odcieniem żalu.

— Tak, starszy człowiek, dyrektor...

— Hm...

— Jest dyrektorem sali w barze „Coco", ale powiedziałam mu, że za niego nie wyjdę.

— I czemuż to?

— Bo on ma żonę i dwoje dzieci...

W tej chwili przebiegło mi przez myśl, że te drobne przeszkody można łatwo usunąć żelazocjankiem potasu, ale nie podsunąłem manicurzystce tej prostej myśli.

— I czyby mu się chciało żenić z taką jak ja, panną bez posagu — ciągnęła dalej posmutniałym głosem.

— A wie pan, moja koleżanka Wisia, to cwaniaczka, ona umiała sobie poradzić w życiu z pieniędzmi — ożywiła się nagle.

— Cóż zrobiła takiego?

— Niech pan sobie wystawi, że Wiśka namówiła jednego malarza, co malował dom od frontu, żeby jej rzucił na głowę zgóry cegłę, i proszę pana, gospodarz domu musiał jej zapłacić trzysta złotych odszkodowania.

— I ten malarz mógł się na to zdobyć?

— No, tak, bo on ją strasznie kochał i nie mieli za co się pobrać. — Cwaniaczka, co? — syczy zawistnie złotowłose bóstwo, zacinając mnie w palec.

Po [illegible] mówi dalej z rosnącem podnieceniem:

— To teraz ja sobie wciąż myślę, coby tu zrobić takiego, żeby mi wypłacili odszkodowanie. I wie pan, na co wpadłam?

— Na co?

— Na auto...

— Ojej!

— Nie, jeszcze nie wpadłam, tylko tak sobie obmyśliłam, żeby podsunąć się pod auto jakiego bogatego gościa, ale tylko tak, żeby mię trochę zawadził latarnią, czy skrzydłem... żeby mi się nic nie stało, tylko trochę potłukło i żeby mi wypłacili ze dwieście złotych, tobym miała na wiosenne palto. Może pan wie o takim bogatym z autem?

— Owszem, znałem takiego, którego przejechała limuzyna, pewnego banku i zapłacono dość pokaźną sumę, około 50.000 złotych.

Manicurzystce aż się oczy zaiskrzyły i znów zacięła mię w palec.

— A to dopiero szczęście! — wykrzyknęła.

— Tak, ale tę sumę otrzymała wdowa po nim — uzupełniam opowiadanie.

— E, tak to jabym nie chciała! — skrzywiła się niechętnie. — Jabym wolała żeby tylko tak lekko...

Wreszcie manicure zostało ukończone.

Wychodząc z zakładu, pomyślałem sobie, że jednak dobrze robią firmy poszukujące „inteligentnych" pracownic, które obsługują klienta nietylko fachowo, ale i intelektualnie.

Jur.

Walka w sercu kobiety

Miłość czy obowiązek?

W miejscowości Rabat, w Marokku, mieszkała para małżeńska, która chlubiła się 18-letnią córką, uchodzącą za nadzwyczajną piękność. W czasie modnych ostatniemi laty konkursów piękności, młoda dziewczyna otrzymała pierwszą nagrodę i tytul „gwiazda Marokka". Z okazji tego konkursu poznała dziewczyna porucznika Karola Cridliga, pokochała go i wnet poślubiła. Krótko po ślubie porucznik przeniesiony został do Metzu, nad granicę niemiecką. Małżeństwo wydawało się dość szczęśliwe.

Niedługo potem oddział II-gi francuskiego sztabu generalnego otrzymał wiadomość, że por. Cridilig podejrzanie często koresponduje z kimś w Niemczech i wydaje znaczne więcej pieniędzy, niż pozwala na to jego majątek i gaża oficerska. Ponieważ długotrwałe obserwacje podejrzanego drogą badania korespondencji nie dały rezultatu, wyznaczono innego oficera z tego samego pułku, który już poprzednio był używany do takich zadań, aby wyśledził, czy istotnie por. Cridlig wykrada tajemnice wojskowe dla sprzedaży ich obcemu państwu.

Oficer, który otrzymał odpowiedzialne i poufne, a zarazem bardzo przykre zlecenie, postanowił przedewszystkiem nawiązać jaknajbliższe stosunki z podejrzanym, a także z jego żoną. Sam był młody i przystojny i zaczął flirtować z młodą żoną kolegi. Po pewnym czasie sympatja wzajemna między pracownikiem wywiadu wojskowego a żoną podejrzanego oficera doszła do takiego stopnia, że oficer wyjawił młodej kobiecie wszystko i w imię patrjotyzmu zażądał pomocy. Żona poinformowała go, że mąż pisuje stale do Niemiec pod konspiracyjnym adresem prof. Altmayera i dostarczyła swemu przyjacielowi jeden z listów, który mąż jej dał w celu tajemnego wysłania.

List ów wysłano, dodając do niego jedynie dopisek, w którym wzywano prof. Altmeyera, aby bezwarunkowo przybył w określonym dniu do Metzu, gdzie wręczone mu będą dokumenty, jakich nie można zawierzyć poczcie. Adresat wpadł w pułapkę. W oznaczonym dniu przybył do Metzu, gdzie czekali już na niego agenci wywiadu. W kilkanaście minut po aresztowaniu przybysza z Niemiec, aresztowano również por. Cridliga. Szczegółowa rewizja w mieszkaniu dostarczyła obfitego materjału, udowadniającego jego winę. Sąd skazał obydwu na 5 lat więzienia i wysoką karę pieniężną.

Dawna „gwiazda Marokka" oświadczyła dziennikarzom, że musiała stoczyć ciężką walkę wewnętrzną między miłością do męża a uczuciami patrjotycznemi. Zamierza ona obecnie rozwieść się z mężem i powrócić do Afryki.

Francois Mauriac 26)

CZARNE ANIOŁY

Z upoważnienia autora przełożyła Helena Hellerówna

Powieść

Słońce było już wysoko, grzejąc tak, jak pod koniec września. Krowy wchodziły jedna za drugą na łąkę, a syn dzierżawcy zamykał za niemi błyszczącą od rosy barjerę. Matylda skupiła całą uwagę na zwierzętach. Nie chciała nic o tem wiedzieć, co czuła w tej chwili. Nie chciała dostrzec tego, co ukazywało się jej oczom. Wytężyła całą siłę woli, aby wmówić sobie, że ta rozmowa nie różni się niczem od innych pogawędek z Andrzejem. Miał się stać bogatym. Nie ulegało wątpliwości, że ojciec opanuje go do reszty i zdeprawuje go... Wyjedzie, zobaczy świat. Cóż w tem dziwnego.

Lecz nagle, równie niespodziewanie i mimowoli, jak krwotok, wyrwał jej się, zanim zdążyła to sobie uświadomić, okrzyk:

— Nie kochasz mnie, nigdy mnie nie kochałeś.

Spojrzał na nią ze zdziwieniem. Matylda sama była zgorszona tem, co powiedziała. Chciała zmienić ton, lecz jej głos drżał jeszcze, gdy dodała:

— Co więcej, mogłabym dla ciebie, kochanie, uczynić gdybyś był moim synem?

— Co, Tamati? Chcesz, bym ci powiedział? Byłabyś przedewszystkiem pomyślała o mojej przyszłości, wyprawiłabyś mnie z tego domu, w którym nabrałem chłopskich manjer. Uważałabyś, że lekcje u nauczyciela nie są wystarczające i wysłałabyś mnie do jakiegoś gimnazjum w Bordeaux... Ale szkoda mówić! Nudziłaś się tutaj ze starym. Twoja córka Katarzyna... zresztą wiesz sama najlepiej. Byłem twą jedyną rozrywką i przyjemnością. Później zgodziłaś się, aby twój mąż zrobił ze mnie coś w rodzaju rządcy. Wszystko ci było jedno, bylebym tylko pozostał w Liogeats. Moją jedyną przyjemnością miała być piłka nożna. Urządziłaś boisko. Wprawdzie jestem w Liogeats najlepszym graczem i gdyby nie ty... Ale nie wmawiaj mi, że odnosiłaś się do mnie zawsze jak do syna... Co to, to nie!

Była to prawda. Miał słuszność, mówiąc w ten sposób. Ale kto mu otworzył oczy? Wszak znała tego chłopca... Skoro uświadomił sobie poniekąd, że padł ofiarą, ktoś musiał mu to poddać. Nawet zdania, które wypowiadał, nie były jego wymysłem... Może ojciec mu je podpowiedział? I nagle olśniła ją prawda: „Jedynie kobieta mogła zwrócić mu uwagę na to wszystko, czego mu brak..." Usiłowała się usprawiedliwić:

— Jesteś niesprawiedliwy, mój kochany. Starałam się nakłonić cię do nauki, lecz nie lubiłeś książki. Twierdziłeś, że dla twych późniejszych czynności nie potrzebujesz tyle umieć.. Lubiłeś tylko rugby, polowania i jazdę konną.

— Wszystkie dzieci tak mówią, ale rodzice nie biorą ich za słowo. Byłbym z czasem polubił książki. Nie jestem głupszy od innych... Dlatego, że zorganizowałem tu drużynę piłki nożnej, nie znaczy to jeszcze... W końcu wmówiłaś mi, że jestem głupi. Oczywiście nie jestem orłem, lecz...

Sądził, że nie dosłyszała, iż mruknął do siebie: „Lecz mogę się też podobać..."

Matylda domyśliła się. Odwróciła nieco głowę. Wiedział, że płacze i chciał ją objąć, gdyż kochał ją bardzo. Odsunęła się.

— Zostaw mnie... Zobacz, czy twój ojciec jest jeszcze u wuja Symforjona. Gdy wyjdą zawołaj mnie.

Patrzyła za nim, gdy odchodził, poczem rozejrzała się uważnie wokoło. Od czasów jej dzieciństwa niemal nic się nie zmieniło. Sosen było mniej, gdyż część uschła, a niskopienny las podrósł. Ale zapach oparów i nieuchwytne szmery tego poranka późnej jesieni wydobywały się z jego głębi. Traciła rachubę czasu. Matyldzie zdawało się, że jest jeszcze tą małą dziewczynką, która do utraty tchu biegała pomiędzy temi drzewami, uciekając przed Gabrjelem. Czuła na ramionach przytrzymywany przez gumkę kapelusz, który szybki bieg strącił jej z głowy... Pomyślała o Gabrjelu... Unikała zawsze o ile możności wspomnień przeszłości. Gdyby nie mały Andrzej nie byłaby w stanie przestać myśleć i mówić o tem, co było, żyć teraźniejszością i troszczyć i troszczyć się tylko o to, co jest, czego można dotknąć... Andrzej miał rację: posługiwała się nim, był jej zwierzęciem domowem, dzieckiem człowieka, którego kochała. Nie byłaby mogła żyć w Liogeats pomiędzy Symforjonem Desbats a Katarzyną. Dlatego też nie było nigdy o tem mowy, aby posyłać Andrzeja do gimnazjum. Nie, nie wychowywała go, nie chciała go kształcić. Czyniła wszystko możliwe, aby wzbudzić w nim przywiązanie do ziemi. Sądziła, że ziemia przykuje go do Liogeats na zawsze...

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59, Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka, S. z o. o. w Warszawa Nowy Świat 22, tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"